Cena numeru 2 złote

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 8 Częstochowa, czwartek 10 stycznia 1946 r. Rok II.

# Przed generalnym zgromadzeniem ONZ.

LONDYN (Antena wł.) — Wczoraj o godzinie 14.30 samolot wiozący amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa wylądował na lotnisku „Armii amerykańskiej" pod Londynem. Wieczorem przyjechał minister spraw zagranicznych Francji Bidault. Wczoraj również przybył do Londynu pociągiem dworskim król Jerzy VI. Po południu król konferował z premierem Attlee na temat bankietu, jaki zostanie wydany dziś wieczorem. Przedmiotem dyskusji była treść przemówienia, jakie Jerzy VI wygłosi na bankiecie.

Przybyli już do Londynu ministrowie spraw zagranicznych odbywają rozmowy poświęcone omawianiu kontaktów dyplomatycznych i nawiązywaniu nowych. Wczoraj wieczorem minister Bevin odwiedził ministra Byrnesa i odbył z nim dłuższą konferencję.

WARSZAWA (Ant. wł.) — Wczoraj opuściła Warszawę delegacja polska na pierwszą konferencję generalną Narodów Zjednoczonych. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, w skład wchodzą: członek Prezydium Krajowej Rady Narodowej Barcikowski, minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk, wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski. Delegacji towarzyszy w charakterze głównego doradcy prof. dr. Henryk Kołodziejski, następnie poseł do KRN Osiecki oraz radca ambasady polskiej w Londynie Jerzy Michałowski. Występują oni ponadto w charakterze członków-zastępców. Oprócz wymienionych delegacji towarzyszą: gen. Wiktor Grosz oraz korespondent dyplomatyczny PAP red. Marian Woydyłło. Minister Administracji Publicznej dr. Władysław Kiernik uda się do Londynu prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca.

Na lotnisku odlatujących członków delegacji żegnali: podsekretarz stanu Jakub Berman oraz dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagran. Olszewski. — W pożegnaniu uczestniczyli: ambasador Wielkiej Brytanii Bliss Lane, ambasador Francji, ambasador Jugosławii oraz inni członkowie korpusu dypl. w Polsce.

NOWY JORK (PAP). — Delegacja, poszukująca miejsca na stałą siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych, odbyła w Waszyngtonie konferencję z prezydentem Trumanem, a następnie przybyła do Nowego Jorku i zwiedziła kilka miejscowości w okolicy miasta.

LONDYN, (PAP). — Większość delegatów na zgromadzenie generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych przybyła już do Londynu. Członkowie delegacji radzieckiej przybyli do Londynu 8 stycznia b. r. rano. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że premier Attlee przedłożył swoim kolegom tekst mowy, którą wygłosi w historycznym dniu otwarcia pierwszej sesji zgromadzenia O. N. Z. Minister Spraw Zagranicznych Ernest Bevin opracowuje przemówienie, które wygłosi przed zgromadzeniem prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

### GENERAŁ DE GAULLE UDAJE SIĘ DO LONDYNU

PARYŻ, (PAP). — Francuskie ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło wiadomość, że generał de Gaulle zamierza udać się do Londynu celem wzięcia udziału w generalnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

*

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker" donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przedstawi Radzie Ministrów projekt zasadniczej zmiany wytycznej linii polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Zdaniem min. Bevina Wielka Brytania jest zbyt słaba, aby móc zajmować pozycję równą Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu, wobec czego powinna skupić koło siebie wszystkie państwa średnie i małe.

## Walki w Indonezji

BATAWIA (Ant. wł.) — W rejonie Bandung, Surabaya, Samarang na Jawie trwają nieprzerwane walki. Batawia otoczona jest łańcuchem wojsk brytyjskich i holenderskich. Spadochroniarze brytyjscy obsadzili szereg ważnych punktów w mieście, m. in. elektrownię, wodociągi oraz centralę telefoniczną.

Dr. Van Mook przedstawił rządowi indonezyjskiemu szczegóły umowy, zawartej w sprawie Jawy pomiędzy Wielką Brytanią a Holandią. M. in. dr. Van Mook oświadczył, że całkowita autonomia Indonezji jest możliwa w najbliższych dziesiątkach lat.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że dr. Soekarno, przemawiając przez radio w Snew Hendors, dokąd Jawajczycy przenieśli swą kwaterę z Batawii, wznowił swój apel do demokracji, by uznały jego rząd. Powiedział on, że 70 milionów Indonezyjczyków tworzy jednolity naród, który gotów jest do współpracy ekonomicznej i politycznej z demokracjami. Naród ten zdobył wolność i będzie jej bronił za wszelką cenę.

MOSKWA (TASS). — Zaognienie na Jawie trwa i jak dotąd nic nie wskazuje na poprawę stosunków. Naczelny dowódca wojsk sojuszniczych gen. Cristisen wydał zarządzenie o wprowadzeniu sądów wojskowych, które mają sądzić Jawajczyków za nielegalne posiadanie broni oraz za niedostarczanie żywności na żądanie wojsk sojuszniczych. Wyroki śmierci wydane przez sądy wojskowe będą zatwierdzane przez dowództwo wojsk sojuszniczych. — Inne wyroki podlegać mają zatwierdzeniu władz holenderskich.

### RZĄD FILIPIŃSKI UCISKA MASY CHŁOPSKIE

MANILA (Associated Press). — Rząd filipiński w ostatnich dniach powiększył ilość i jakość uzbrojenia policji. W związku z tym filipiński minister obrony oświadczył, że krok ten był ze strony rządu niezbędny dla celów walki z elementami niebezpiecznymi. Mianem „niebezpiecznych" elementów minister określił biednych chłopów, którzy domagają się przeprowadzenia reformy rolnej i innych podstawowych postulatów sprawiedliwości społecznej. Rząd filipiński pragnie rozbroić walczących o swoje prawa obywateli, a to w celu uzyskania wolnej ręki przy wyborach, które mają odbyć się w kwietniu r. b.

### POWÓDŹ W PALESTYNIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na skutek powodzi spowodowanej przez oberwanie się chmury setki domów w okolicy Gazy, na poł.-zachód od Jerozolimy, jest zatopionych do połowy swej wysokości. Tysiące mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową. Rząd palestyński nadesłał pomoc w żywności.

# Bomba atomowa Związku Radzieckiego

WARSZAWA (TASS). — **Pięciu wybitnych uczonych radzieckich, na czele z najpoważniejszym badaczem promieni kosmicznych Kapicą, wynalazło bombę atomową o sile wybuchu przewyższającej kilkakrotnie siłę wybuchu bomby zrzuconej na Japonię. Działanie bomby oparte jest na sile wirowej i sile odśrodkowej. Do wyprodukowania jej używa się znacznie mniejszą ilość uranu od ilości, użytej na wyprodukowanie bomby atomowej amerykańskiej. Ponadto bomba radziecka nadaje się do produkcji masowej. Zakres działania tej bomby sięga w kierunku poziomym na odległość 25 km. w kierunku pionowym zaś na wysokość 10 km. Temperatura przy wybuchu wynosi kilka milionów stopni.**

### „DAILY WORKER" O MISJI HESSA W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN, (PAP). — Korespondent dziennika donosi z Norymbergi, że znaleziono dokument, stwierdzający, iż w roku 1941 do radcy polityczny Rubensa Hessa, dr. Haushoffer podał Hitlerowi nazwiska polityków brytyjskich, z którymi można by ewentualnie podjąć rozmowy na temat zawarcia pokoju między Wielką Brytanią a Rzeszą Niemiecką. Są to: podsekretarz Stanu Wielkiej Brytanii, minister Spraw Zagranicznych Bauttler, ówczesny ambasador brytyjski w Madrycie sir Samuel Hoare, wiceminister lotnictwa Balfour, podsekretarz stanu Honneth Lindsay, wiceminister dla spraw Szkocji Weddeburn, kierownik wydziału dla spraw europejskich, wiceminister spraw zagranicznych William Straug i poseł brytyjski na Węgrzech O. Malöy. Rząd brytyjski oświadczył, że nie posiada danych co do wyżej wymienionego dokumentu i nie może narazie udzielić żadnych wyjaśnień. Nikt z polityków brytyjskich na odpowiednich stanowiskach nie brał udziału w jakichkolwiek rozmowach, zmierzających do zawarcia pokoju ani w roku 1941 ani później.

# Włosi żądają wydalenia Andersa

RZYM (Ant. wł.) — W piątym dniu obrad kongresu włoskiej partii komunistycznej, będącej obecnie najsilniejszym ugrupowaniem politycznym we Włoszech, na **wniosek sekretarza partii Togliattiego uchwalono jednomyślnie rezolucję, która będzie wystosowana do rządu włoskiego, o wydalenie z granic państwa gen. Andersa.** Również jednomyślnie została uchwalona rezolucja o usunięcie z Włoch oddziałów jugosłowiańskich „czetników".

Jeden z przywódców partii komunistycznej Luigi Longo wygłosił na kongresie referat, w którym domagał się **utworzenia we Włoszech jednej wspólnej partii robotniczej. Pozostali mówcy wyrazili pełną zgodę na tę propozycję, uważając, że zrealizowanie jej wywarłoby wielki wpływ na przyspieszenie procesu demokratyzacji kraju.**

### PARLAMENTARZYŚCI ANGIELSCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO POLSKI

LONDYN, (BBC). — W najbliższym czasie przyjeżdżą do Polski 8-miu parlamentarzystów angielskich w charakterze obserwatorów, których zadaniem będzie zapoznanie się bezpośrednie z życiem gospodarczym naszego państwa. W skład delegacji wchodzi 5 członków Labour Party, 2 konserwatystów i 1 komunista.

## Terror w Grecji

BELGRAD (Ant. wł.) — Korespondenci jugosłowiańscy w swoich wiadomościach podkreślają, że dojście Sofoulisa do władzy nie zmieniło w niczym terroru, który nadal pozostał cechą polityki wewnętrznej Grecji. W Macedonii w dalszym ciągu grasują grupy terrorystów, stosując tak jak poprzednio akty gwałtu i rabunku wobec Macedończyków. W więzieniach macedońskich władze greckie przetrzymują nadal wiele osób, skutych kajdanami.

ATENY (TASS). — W Grecji wybuchł strajk pracowników państwowych, żądających podwyżki płac. Strajk ma, jak do tej chwili, charakter demonstracyjny, istnieją poważne obawy, że w razie nieuznania przez rząd grecki przedstawionych mu rezolucyj, strajk może zaostrzyć się i przeciągnąć na czas nieokreślony. W Atenach strajkują robotnicy transportowi.

### GROŹBA STRAJKU TELEGRAFISTÓW W USA

NOWY JORK (PAP). — Burmistrz Nowego Jorku oświadczył, że nie udało się zażegnanie groźby strajku telegrafistów w Stanach Zjednoczonych. Należy się liczyć z zaprzestaniem pracy na wszystkich liniach telegraficznych z dniem 8 stycznia.

### LEKARSTWO NA GRUŹLICĘ

SZTOKHOLM (PAP). — Kierownik laboratorium bakteriologicznego szpitala miejskiego w Sztokholmie, dr Hans Davide, wynalazł substancję zabijającą zarazki gruźlicy, co stanowi epokową rewolucję w metodach zwalczania gruźlicy. Substancja ta jest obecnie przedmiotem eksperymentów, w których biorą udział prof. Hugo Theorell i dr Sune Bergström.

# Hitlerowcy w Niemczech na stanowiskach

MOSKWA (Ant. wł.) — Korespondenci agencji TASS donoszą z Niemiec okupowanych, że w szeregu miast westfalskich na stanowiskach urzędowych, częstokroć wysokich, znajdują się po dziś dzień hitlerowcy lub osoby sympatyzujące z hitlerowcami. Podobnie rzecz ma się z Bawarią. Zdarzają się fakty na pozór niemożliwe. **W jednym z miast bawarskich z odpowiedzialnego stanowiska usunięty został social-demokrata a na jego miejsce mianowany b. oficer SS.** Nawet w tak ważnych ośrodkach, jak Hamburg czy Monachium do chwili obecnej funkcje urzędowe pełnią rozmaite indywidua faszystowskie i profaszystowskie. W Hamburgu zajmują oni wysokie stanowiska w policji a w owych miastach stoją na czele wielu powarzych urzędów i zakładów.

*

FRANKFURT n/M (Ant. wł.) — Agencja France Presse donosi o ostatnim oświadczeniu gen. Mac Narney, w którym powiedział on, że według opinii kół oficjalnych w Stanach Zjednoczonych, **USA będą okupowały Niemcy przez 10 lat. Osobiście gen. Mac Narney uważa, że okres ten przeciągnie się znacznie dłużej.**

Odnosząc się na zarzuty, stawiane amerykańskim władzom okupacyjnym, generał Mac Narney oświadczył, że powody do takich zarzutów można mieć jedynie hitlerowcy oraz osoby, usunięte ze stanowisk, jakie w swoim czasie z hitlerowcami współpracowały. **„Gdyby niemcy zadowoleni byli z okupacji — powiedział gen. Mac Narney — znaczyłoby to, że nasza praca nic nie jest warta".**

### POLITYKA FRANCUSKA W ZAGŁ. SAARY I NADRENII

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent agencji Reutera donosi z Saarbrükken, że generał de Gaulle powierzył płk. de Boislambert przeprowadzenie energicznego oczyszczenia okręgu Saary i Nadrenii z resztek elementów hitlerowskich. Płk. de Boislambert wyznaczył komisję „denazifikacyjną", złożoną z niemców, pod przewodnictwem socjalisty niemieckiego Johanna Doetsch, który spędził przeszło 6 lat w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Płk. de Boislambert oświadczył, że jest daleki od wszelkiego imperializmu, ale jest zwolennikiem przyłączenia Zagłębia Saary do Francji i połączenia Nadrenii unią gospodarczą z Francją.

Produkcja węgla w Zagłębiu Saary wzrosła obecnie do 22 tysięcy ton dziennie, co stanowi połowę przedwojennej produkcji. Życie powraca do normy, a władze francuskie zarządzają Zagłębiem Saary na tych samych zasadach, co własnymi zniszczonymi prowincjami.

W całej francuskiej strefie okupacyjnej wykryto i uwięziono dotychczas przeszło 11 tysięcy znanych hitlerowców, ukrywających się pod fałszywymi nazwiskami.

### FRANCUSKI MIN. PRODUKCJI WE FRANCUSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

PARYŻ (PAP). — Francuski minister produkcji Paul udał się do francuskiej strefy okupacyjnej, celem zaznajomienia się na miejscu z możliwościami powiększenia wydobycia węgla.

### RZĄDY SPRZYMIERZONYCH UZNAŁY NOWY RZĄD AUSTRII

WIEDEŃ (Antena wł.) — Rząd austriacki podał oficjalnie do wiadomości, że został uznany przez rządy sprzymierzonych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin.

### NOWA USTAWA WYBORCZA W PORTUGALII

LIZBONA (BBC). — W Portugalii została uchwalona nowa ustawa wyborcza, w myśl której prawo wybierania przysługuje wszystkim obywatelom pełnoletnim, umiejącym czytać i pisać. Analfabeci mogą również głosować, z tym zastrzeżeniem, że dotyczy to tylko tych, którzy opłacają podatek roczny minimum 100 eskudos.

## Na arenie międzynarodowej

# Wulkan indonezyjski wrze nadal

Gromadziło się pod powierzchnią niezadowolenie, gromadził się pod powierzchnią bunt, gromadziła się lawa ognista, która wskutek wywieranego na nią nacisku nabierała coraz większej prężności, coraz więcej energii potencjalnej, by w jednej chwili najbardziej niespodziewanej zerwać powłokę pozornego spokoju i potężną erupcją zbrojnego powstania zalać najpierw Jawę, a następnie przenieść się na inne wyspy Indonezji, zagrozić spokojnemu lichwiarskiemu bytowaniu holenderskich plantatorów i angielskich bankierów. W chwili, gdy zdawało się nam, że z zakończeniem wojny przychodzi kres wszelkiej niesprawiedliwości i ucisku, archipelag sundajski dał znać o sobie groźnym powstaniem, przypomniał światu, że problem ludów kolonialnych nie został rozwiązany, a jeszcze wiele milionów istnień nie ma takich warunków bytowania, które można by nazwać ludzkimi. Pozornie zdawałoby się, że każdy Jawajczyk to mały mieszczuch. Jawa i Sumatra posiadają przecież piękne urządzenia, fabryki są czasem bardziej nowoczesne niż w Stanach Zjednoczonych, a obydwie wyspy pokryte są siecią dróg bitych i kolei żelaznych o długości 7000 km. Ale gros ludności malajskiej mimo łudzących pozorów, to gnębiony i uciskany, wyzyskiwany i biedny naród, który liczy ponad 60 milionów głów. Zamieszkuje on obszar około 2 milionów km², a rządzony jest przez ćwierć miliona białych ludzi, którzy kosztem właśnie tych 60 milionów porobili fantastyczne fortuny. Nie wszyscy bowiem orientują się, że archipelag malajski to najbogatsze na całej kuli ziemskiej tereny. Węgiel, szlachetne gatunki drzew, kopalnie złota i diamentów, a głównie kauczuk, którego produkcja stanowi trzecią część zapotrzebowania światowego, monopolistyczna produkcja korchinowej, 4 miliony ton ropy naftowej rocznie, 40 tysięcy ton cyny, — wszystko to czyni, że obroty handlowe Indii Holenderskich wynosiły 2 miliardy 676 milionów guldenów hol. rocznie. Mają więc przyczym Holendrzy tak się upierać.

Przybyli na Jawę w 1596 roku po uprzednim wypędzeniu Portugalczyków, którzy zdołali się tam zainstalować kilkadziesiąt lat wcześniej. Stopniowo nowi zdobywcy podbili miejscowych książąt opanowując całą wyspę. Na kilka tylko lat (1811 — 1816) musieli ustąpić władzy Anglikom, by potem już spokojnie prowadzić swoje dzieło eksploatacji kolonialnej. Ale czy spokojnie? Chyba nie. Jawajczycy są najszlachetniejszym narodem spośród ludów malajskich. Stale więc usiłowali podnieść głowę do góry. Ferment trwał nieprzerwanie, a najdonioślejszym jego wyrazem było powstanie pod wodzą niejakiego Dipo Negaro w 1825 roku, które trwało lat pięć, bo aż do 1830 r. Na tym jednak nie koniec. „Wojna podjazdowa“ właściwie nigdy nie wygasała. Objawy niezadowolenia często dawały znać o sobie. Przed ostatnią wielką wojną w 1926 roku doszło do krwawych rozruchów, wywołanych przez elementy uświadomione, domagające się jakichś ludzkich praw dla Jawajczyków. Fala nienawiści w stosunku do wyzyskiwaczy z Europy ogarnia stopniowo wszystkie szczepy.

Objętych jest nią 40 szczepów Indonezii, które nie ograniczają się tylko do wołania o wolność. We wrześniu i październiku 1935 r. na samej tylko Jawie i Borneo zamordowano 21 urzędników holenderskich. Już wtedy groziło niebezpieczeństwo wybuchu powstania. Rzecz jasna, że i Anglia była zainteresowana w tym, by na Jawie zapanował spokój. Sfery imperialistyczne zdają sobie bowiem dobrze sprawę, że wynikiem oswobodzenia Indonezji może być wolność kolonii azjatyckich. Przykład Indonezji, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie z półwyspem Malakka i Indiami Brytyjskimi może być bardzo zaraźliwy. — Dlatego to Anglicy z taką przesadą malują w swojej prasie prawicowej okrucieństwa, dokonywane przez powstańców malajskich na cywilnej ludności holenderskiej i oficerach angielskich, którzy przyszli zaprowadzić tam porządek. Dlatego radio brytyjskie często podaje komunikaty o wypadkach na Jawie w wersji tendencyjnej i pod specjalnym kątem widzenia. — Mimo to robotnik brytyjski i żołnierz brytyjski zadają sobie pytanie — po co, w imię czego? Dlaczego żołnierzowi brytyjskiemu, który walczył o wolność ludów Europy — po kapitulacji Niemiec i Japonii każe się walczyć przeciw takiemuż prawu do wolności ludów malajskich. Żaden żołnierz przecież nie uwierzy, że powstanie na Jawie jest dziełem Japonii. Mogli Japończycy po swym wycofywaniu się pozostawić pewną ilość uzbrojenia i garść ukrywających się oficerów, ale nie zmieni to w niczym faktu, że Jawajczycy walczą o suwerenność ludu i narodową kontrolę bogactw ekonomicznych. Niestety, obraz walki wolnościowej ludów Indonezji zaciemniony jest przez to, że na czele ruchu powstańczego stoją ludzie, którzy kilka jeszcze lat temu korzystali z poparcia Japonii. Taki dr. Soekarno i dr. Hatta, którzy kilka lat byli na zesłaniu na Nowej Gwinei, stali potem na czele rządu, który stworzyli Japończycy, chcąc dać pozory wolności ludów kolonialnych. Tym niemniej prawa Indonezyjczyków są słuszne. Pragną zrzucenia raz na zawsze systemu wyzysku i ucisku, pragną reform społecznych, pragną równego podziału dóbr. Zbierająca się w tym tygodniu Konferencja Narodów Zjednoczonych winna zająć się tym problemem. Jeżeli dr. Van Mook, holenderski gubernator Indonezji, po dłuższym pobycie w Londynie wraca obecnie na Jawę, winien zawieźć Indonezyjczykom realne przyrzeczenie wprowadzenia w tym kraju pełnej wolności i równości bez względu na rasę. Wymaga tego sumienie świata.

*p. k.*

# Ze Związku Radzieckiego

MOSKWA. (PAP). — Agencja Tass donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w Leningradzie zebranie Instytutu Arktycznego, na którym złożone będą sprawozdania z ekspedycji do „bieguna niedostępnego“. 3 kwietnia 1941 roku 4-motorowy samolot wylądował w pobliżu „bieguna niedostępnego“ (81 st. 28 min. szerokości północnej i 181 st. 15 min. długości zachodniej). Na samolocie znajdowało się trzech uczonych z Instytutu Arktycznego zaopatrzonych w instrumenty konieczne do badań naukowych. Ekspedycja spędziła tam ogółem 2 tygodnie. „Latające laboratorium“ zebrało bardzo cenny materiał, posiadający nie tylko znaczenie naukowe, ale i praktyczne, jeśli chodzi o żeglugę po morzach północnych. Członkowie ekspedycji ustalili, że głębokość oceanu w tej okolicy wynosi 3.370 metrów. Stwierdzono, że na głębokości 400 - 500 metrów znajdują się tam wody z Atlantyku o temperaturze powyżej zera. Przeciętna ciepła słonecznego w tej okolicy w miesiącu kwietniu jest taka sama jak w Taszkiencie. Obserwacje dokonane z samolotu potwierdzają hipotezę prof. Weinberga o istnieniu drugiego bieguna magnetycznego na 86 st. szerokości i 192 st. długości geograficznej. Przekonano się, że wody w tej strefie są zamieszkałe.

### ODBUDOWA BIAŁORUSI

MOSKWA (PAP). — Białoruska Republika Radziecka jest jedną z najbardziej poszkodowanych przez wojnę i okupację. Niemcy zniszczyli 1.200 tysięcy domów mieszkalnych, 349 stacji maszynowo-traktorowych, wiele fabryk, instytucji szkół. Odbudowa postępuje w szybkim tempie. Odbudowano dotychczas 130 tysięcy domów kołchozowych, uruchomiono 10 tysięcy szkół, 2.500 szpitali i sierocińców, uruchomiono 320 stacji maszynowo- traktorowych, sprowadzono 14 tysięcy sztuk bydła, opracowano plany architektoniczne, dotyczące odbudowy miast, uruchomiono zakłady budowy maszyn, huty szkła itd.. Szeroko rozwinięto działalność kulturalną, uruchomiono teatry, filharmonię i koncerty. Wychodzi 200 gazet i czasopism. Ludność wkracza w nowy rok 1946, pełna nadziei na dalszą odbudowę swego kraju.

# „Młodzież amerykańska dla młodzieży Europy“

NOWY JORK (Ant. wł.) — W Stanach Zjednoczonych powstała nowa organizacja pomocy dla Europy. Jest to organizacja młodzieżowa pod nazwą „Młodzież amerykańska dla młodzieży Europy“. Do organizacji należą wszyscy uczniowie szkół. Inicjatywę przyjścia z pomocą swym rówieśnikom w Europie młodzież podjęła samorzutnie. Opracowano wspólny plan niesienia tej pomocy. W ramach jej przeprowadzane będą adoptacje szkół europejskich przez szkoły amerykańskie, wysyłanie paczek żywnościowych, odzieżowych itp. Akcja młodzieży jest w zupełności samodzielna, a prace zostały już rozpoczęte.

Obok dzieci amerykańskich o pomocy dla swych rówieśników europejskich myślą również dzieci uchodźcze. Z ich inicjatywy mianowicie powstała pracownia odzieży w San Francisco. Odzież ta jest przeznaczona do wysłania do różnych krajów europejskich.

*

NEW YORK (Antena wł.) — W niedzielę ubiegłą prezydent Truman zwrócił się z apelem do obywateli USA o jaknajliczniejsze uczestnictwo w zbiórce odzieży, obuwia, bielizny i innych artykułów ubraniowych dla krajów europejskich i pozaeuropejskich dotkniętych wojną. Akcja zbiórkowa rozpoczęła się w dniu wczorajszym. Na terenie Stanów Zjednoczonych czynnych jest 5000 komitetów lokalnych, na których czele stoją burmistrzowie, kierownicy urzędów, działacze robotniczy, działacze społeczni i inni czołowi przedstawiciele społeczeństwa. Komitety te postanowiły wspólnie zebrać 100 milionów ubrań i odpowiednią ilość obuwia, kaloszy, bielizny i t. p. W apelu swoim prezydent Truman przypomniał, że w roku ubiegłym zbiórka pozwoliła na przyjście z pomocą 25 milionom ludzi.

### 2 MILIONY ROBOTNIKÓW STRAJKOWAĆ BĘDZIE W USA

NEW YORK (Antena wł.) — W Nowym Jorku rozpoczął się strajk pracowników telekomunikacyjnych w największym towarzystwie telekomunikacyjnym Western Union. W związku z tym obsługa telekomunikacyjna oceaniczna stanęła pod znakiem zapytania, ponieważ Western Union wykonywał 40 proc. tej obsługi. W Nowym Jorku odbywa się konferencja przedstawicieli 5-ciu innych towarzystw telekomunikacyjnych, która ma zadecydować, czy te towarzystwa wezmą na siebie obsługę oceaniczną.

W związku ze stałym rozszerzaniem się strajku w USA, spodziewane jest, że w końcu stycznia liczba strajkujących osiągnie 2 miliony. Obecnie strajkuje już około pół miliona, w tym większość stanowią pracownicy Generals Motors Company. Dnia 14 b. m. spodziewane jest ogłoszenie strajku ponad 600.000 robotników przemysłu stalowego, 16 stycznia zaś ma przyłączyć się do nich 200.000 zatrudnionych przy pakowaniu konserw mięsnych, w związku z czym spodziewane jest wstrzymanie dostaw mięsnych do Europy oraz brak tychże dostaw na rynku wewnętrznym USA. Tendencje strajkowe przejawiają również robotnicy przemysłu elektrycznego oraz teletechnicznego. Wszelkie żądania wysuwane przez robotników strajkujących lub grożących strajkami sprowadzają się do żądania 30 proc. podwyżki, mającej wynagrodzić robotnikom stratę, wynikającą z ustania nadgodzin pracy. Stratę tę amerykańskie czynniki urzędowe obliczają na 5 dolarów tygodniowo w stosunku do stanu płacy z przed 6-ciu miesięcy.

# Posiedzenie Tow. Naukowego Warszawskiego

WARSZAWA (AZ). — Doroczne posiedzenie Tow. Naukowego Warsz. było zawsze wielkim świętem nauki polskiej, równorzędnym z majowym posiedzeniem Akademii Krakowskiej. Przez 6 lat okupacji nie mogło się odbywać, niemcy bowiem zawiesili działalność Towarzystwa, konfiskując zarówno źródła jego dochodu, pochodzące w przeważnej mierze z ofiarności publicznej, jak jego laboratoria naukowe. Klęska warszawska zniszczyła pałac Staszica, główną siedzibę Towarzystwa oraz gmach przy ul. Śniadeckich. Dlatego to ostatnie posiedzenie odbyło się w sali Muzeum Narodowego. Prezydenta KRN reprezentował wicemin. Berman; wśród obecnych około 200 przedstawicieli nauki polskiej obecny był min. Kaczorowski, ks. bisk. Szlagowski i inni.

Przewodniczący prof. Świerczyński, prezes Towarzystwa odczytał 80 nazwisk członków, którzy zginęli podczas okupacji. Strata ta, wynosząca ⅓ stanu z 1939 roku, jest wprost niepowetowana. List prof. Świerczyńskiego wzbudził przerażenie w akademii francuskiej, na której posiedzeniu go odczytano. Jeszcze niemal groźniejszym dla wszystkich jest brak asystentów uniwersyteckich, a więc narybku naukowego.

Prof. Jul. Krzyżanowski, sekretarz Towarzystwa, w sprawozdaniu za 6 lat, to jest od ostatniego posiedzenia, wymienił nowych członków Towarzystwa i przedstawił stan, w jakim znajdują się zniszczone zakłady, zbiory i instytuty Towarzystwa Naukowego. Politykę obecną Towarzystwa można by nazwać regeneracyjną, idzie ona bowiem w kierunku udzielania pomocy tym pokrewnym instytutom, przede wszystkim uniwersytetom, które skutkiem zniszczenia nie mogą powstać o własnych siłach. Sprawozdania z posiedzeń wydziału już wychodzą drukiem, a wydawnictwa, na pierwszym miejscu seryjne, następnie indywidualne, są już w przygotowaniu. Trzecim zwyczajowym punktem posiedzenia był wykład prof. Pieńkowskiego p. t. „Atom — źródło energii“. Audytorium wysłuchało z żywym zainteresowaniem naukowego ujęcia nader aktualnego tematu.

### ZGON PROF. KUTRZEBY

KRAKÓW. — We wtorek 8 b. m. zmarł w Krakowie członek Akademii Umiejętności i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Kutrzeba.

### OŚWIADCZENIE MINISTRA BYRNESA

WASZYNGTON (PAP). — Minister spr. zagr. USA Byrnes odmówił na konferencji prasowej odpowiedzi co do wiadomości, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie ma zamiar zrezygnować ze swego stanowiska. Powiedział on tylko, że Averell Harriman ma powrócić do Waszyngtonu na początku lutego r. b. Minister oświadczył poza tym, że w poniedziałek udaje się samolotem do Londynu na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w towarzystwie swego zastępcy Jamesa Dunna i radcy ministerstwa, Bena Cohena.

### REZOLUCJA FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ (PAP). — Komisja centralna francuskiej partii komunistycznej na posiedzeniu odbytym pod przewodnictwem sekretarza partii, Andre Marty, przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że odpowiedź Francji Wielkiej Trójce, jak dotychczas wiadomo, „nie jest zgodna z opinią demokratyczną we Francji i na świecie“. Komuniści uważają, że stanowisko, zajęte przez Francję w przededniu zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie, nie wpłynie korzystnie na uwzględnienie interesów francuskich, przy ustaleniu przyszłych losów Niemiec, ani też na rozwój handlu międzynarodowego, od którego uzależniony jest byt Francji. W sprawach wewnętrznych Komisja Centralna przyjęła projekt wspólnej akcji socjalistów i komunistów przy opracowaniu konstytucji demokratycznej, omówionym ostatnio na zebraniu delegatów obydwóch partyj. W sprawie racjonowania chleba partia komunistyczna stwierdza, że dawny rząd wykazał krótkowzroczność, znosząc racje chlebowe od 1 listopada 1945 r. Postanowiono wezwać grupę parlamentarną partii komunistycznej, by zażądała przywrócenia dawnych racyj chlebowych oraz intensyfikowania produkcji w celu umożliwienia wolnego handlu chlebem.

## W kilku wierszach

**Nowy Jork.** Agencja Reutera donosi, że gen. Mac Narney oświadczył, iż do 1 lipca b. r. liczba amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie będzie zmniejszona z 600 tysięcy do 300 tysięcy żołnierzy.

**Paryż.** Agencja „France Presse“ donosi, że angielska Partia Pracy zaprosiła do Londynu wice premiera rządu włoskiego Pietro Nenni. Nenni wyjedzie do Londynu w pierwszej połowie stycznia rb.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi, że rząd duński zwrócił Wielkiej Brytanii ponad 300 tysięcy funtów szterlingów, które otrzymał od rządu angielskiego duński ruch oporu w czasie okupacji niemieckiej.

**Praga.** Według doniesień słowackiego dziennika komunistycznego „Prawda“, na mocy dekretu prezydenta Republiki Czechosłowackiej, upaństwowiono w Słowacji 20 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych dziedziny górniczo hutniczej.

**Londyn.** Agencja Reutera donosi z Kairu, że władze obawiają się poważnych rozruchów antybrytyjskich, gdyby sprawa wycofania angielskich wojsk z Egiptu i Sudanu, nie została w najbliższym czasie załatwiona.

**Praga.** W okolicy Frywaldena na Morawach odkryły czeskie władze bezpieczeństwa doskonale wyposażony schron betonowy niemieckich „Wilkołaków“, zaopatrzony w znaczne ilości broni i amunicji. Niemiecka obsada schronu zbiegła w lasy.

### WRAŻENIA KORESPONDENTA STANÓW ZJ. Z POBYTU W POLSCE

NOWY JORK (PAP). — „Chicago Sun“ pisze, że dwumiesięczny pobyt Branta w Polsce wywołał w nim podziw dla narodu polskiego i szacunek dla odwagi, z jaką rząd przystąpił do swego skomplikowanego i trudnego zadania. Uczucie to wzrosło, gdy Brant zaznajomił się z rozmiarami zniszczeń w Polsce. Zrozumiał on przy tym jak szkodliwe są przeszkody wywołane akcją emigrantów londyńskich oraz sabotażem ich zwolenników wewnątrz kraju. Wielką trudność sprawia Polsce kwestia transportu, która ogranicza możliwości odbudowy. Odczuwa się brak lokomotyw i wagonów. Produkcja przemysłowa wzrasta w niebywałym tempie. Rząd ma do zwalczania tak trudne problemy, jakich nigdy nie miał żaden inny rząd. Największy dynamizm Brant zaobserwował na zgromadzeniu 1.600 przywódców związków zawodowych, którzy zgromadzili się na listopadowym zjeździe. Zjazd ten zamanifestował wielką siłę. Wobec takich sił miasta i ze względu na głód ziemi wśród chłopów, zdaniem Branta, w Polsce nigdy nie będzie mogła dojść do głosu arystokracja ziemiańska oraz wielki przemysł prywatny.

### ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DZIENNIKARZY R. P.

WARSZAWA (PAP). — Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. na pierwszym swym posiedzeniu ukonstytuował się, jak następuje: prezes — red. prof. Józef Wasowski, wiceprezesi — red. red. Jan Dąbrowski, Mieczysław Krzepkowski, Stanisław Ziemba, sekretarz generalny — red. Andrzej Weber, skarbnik — red. Mieczysław Kral, kierownik sekcji zagranicznej — red. Mikołaj Wadyas, członek zarządu — red. Wiktor Borowski.

# Tragedia polskich lasów

## Cyfry, które mówią za siebie

Lasy ucierpiały w czasie wojny na równi z miastami, a bodaj więcej niż miasta i przemysł, więcej może, niż sama ludność, — z tą tylko różnicą, że z chwilą ustania działań wojennych, względnie wyjścia okupantów, wojna dla tych ostatnich skończyła się, — a dla lasów trwa w dalszym ciągu.

Mam przed sobą memoriał jeszcze z lipca 1945 r. nadesłany do Starostwa Powiatowego w Kielcach z Nadleśnictwa Dyminy, oraz protokół z konferencji zwołanej przez Starostę Powiatowego w Kielcach ob. Chachaja z konferencji, w której udział wzięli nadleśniczowie z Bliżyn, Dymin, Kielc, Daleszyc, Zagnańska, Szczeczna, Łagowa przedstawiciele M. O. i Bezpieczeństwa, przedstawicel P. Rady Narodowej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Stronnictw itd. z dn. 13 grudnia 1945 r. Jedno i drugie robi wprost niesamowite wrażenie, a cyfry przerażają.

Jak wynika z memoriału, ludność wycina samowolnie lasy — kradnie drzewo już nie tylko na własne potrzeby, ale na „interes“. Defraudacje te przybierają masowy charakter, a służba leśna, nieuzbrojona stoi bezradna i jest poprostu przedmiotem drwin ze strony defraudantów. Powstały całe zagrody z kradzionego drzewa, obecnie zaś przystąpiono do zawodowej defraudacji Nadleśnictwo nie jest w stanie podołać zamówieniom rządowym na najpilniejsze potrzeby. Czekają fabryki chemiczne na żywicę, koleje na podkłady, fabryki papieru na surowiec papierniczy, — a materiał wychodzi z lasu nielegalnie.

Jeszcze gorzej wygląda protokół z wymienionej wyżej konferencji.

Przytoczę tylko kilka cyfr: z oświadczenia referenta karnego wynika, że dotąd tj. do połowy grudnia wpłynęło do jednego tylko powiatu 4.000 doniesień karnych z nadleśnictw, z czego wydano orzeczeń karnych 120. W jednej tylko gminie Bliżyn „pracuje“ 15 pił z innego zaś Nadleśnictwa dziennie wychodzi nielegalnie 70 $m^3$ drzewa.

Te ostatnie cyfry świadczą o tym, że mamy do czynienia z masową kradzieżą, z masową przeróbką i nielegalnym handlem. Drzewo wywozi się już nie furmankami, ale wagonami. Pomysłowi przedsiębiorcy pozjeżdżali z miast do miasteczek i wsi. Zamożniejsi gospodarze, posiadający konie podwożą im drzewo do punktów przeróbki — stąd już dalej przy pomocy bimbru i łapówek spekulanci uzyskują wagony i eksportują drzewo do większych ośrodków.

Tartaki wyraźnie idą defraudantom na rękę zabraniając leśnikom przeprowadzenia kontroli na terenie tartaków. Wójtowie i sołtysi — a niejednokrotnie nawet milicja — solidaryzują się z defraudantami — często wskutek braku zrozumienia sytuacji, a często na skutek łapówek i poczęstunków.

Defraudanci zjawiają się w lasach uzbrojeni. Leśnicy dotychczas broni nie posiadają. W razie zrobienia doniesienia są terroryzowani. Zdarzają się wypadki, że za doniesienie leśnicy zostają pobici, rabowani — częstokroć ledwie z życiem uciekają.

Stało się dobrze, że ob. Starosta Chachaj zwołał powyższą konferencję, na której leśnicy wypowiedzieli się śmiało i otwarcie — wzywając do pomocy przedstawicieli Milicji i Bezpieczeństwa— a zarazem pomocy przedstawicieli stronnictw, ażeby przez swoje komórki miejscowe wpływali uświadamiająco na swoich członków. Przedstawiciele Milicji i Bezpieczeństwa obiecali, jak najenergiczniejszą interwencję i pomoc. Stronnictwa — to samo. Wyrażono szereg postulatów i uchwalono rezolucje, domagające się kontroli przede wszystkim przeróbki drzewa — i to wspólnie z administracją lasów. Chodzi tu o poddanie kontroli miejsc przeróbki, tartaków — skąd pochodzi obrabiane drzewo.

Następnie postanowiono przeprowadzać kontrolę drzewa przewożonego — i to zarówno w stanie okrągłym, jak i przerobionym na drogach publicznych.

Powołano do współpracy stronnictwa — ażeby w terenie urządziły zebrania i pogadanki uświadamiające i pouczające, czym jest las dla nas i czym grozi zniszczenie lasów. Postanowiono wyjednać dla straży leśnej broń.

Wreszcie powzięto uchwałę, aby oszacować budynki wybudowane z drzewa zdefraudowanego celem ściągnięcia należności za drzewo.

W pierwszych dniach lutego ma się odbyć w Starostwie ponowna konferencja — celem zbadania wyników przedsięwziętej akcji (Ł)

# KRONIKA

### Częstochowa uczci rocznicę wyzwolenia

(j) Z inicjatywny Miejskiego Urzędu Inform. i Prop. zawiązał się pod przewodnictwem prezydenta m. Częstochowy dr. Wolańskiego Komitet celem uczczenia rocznicy wyzwolenia nas z niewoli hitlerowskiej przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. W ramach obchodu wezmą udział jednostki pancerne radzieckie. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia 1946 r.

### Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tymczasowy Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości termin Walnego Zebrania, które odbędzie się w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 16-ej w Pow. Radzie Zw. Zawodowych (Aleja 43).

Na porządku dziennym będą poruszone sprawy bardzo ważne.

Prosimy wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

### Uwaga! B. więźniowie obozów koncentracyjnych

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 stycznia b. r., o godz. 11.30 w sali konferencyjnej Starostwa (ul. Sobieskiego Nr. 7) odbędzie się Walne Zebranie zweryfikowanych członków Koła na pow. i m. Częstochowę Zw. b. Więźniów Id.-Polit. 1939 — 1945. Na zebraniu tymcz. Zarząd złoży sprawozdanie, po czym odbędą się wybory nowych władz Koła. Wszystkie złożone do dn. 4-go b. m. deklaracje zostały przez Komisję Weryfikacyjną rozpatrzone i członkowie mogą odbierać w Sekretariacie (Kopernika 6, II p., w godz. od 11-ej do 13-ej) legitymacje tymczasowe. W wyjątkowych wypadkach legitymacje będzie wydawał Sekretariat również w dniu Walnego Zebrania od godziny 10-ej w sali Starostwa.

### Pierwsze zebranie Komitetu Pomocy Zimowej

(j) W dniu 7 stycznia odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych naszego miasta. Wybrano prezydium Komitetu, do którego weszli: ks. Biskup dr. Kubina, prez. m. Częstochowy dr. Wolański, prezes Zajda, wiceprez. Federak. Powołano szereg sekcyj, których zadaniem będzie opracowanie planu działania, zdobycie odpowiednich na ten cel środków materialnych, propaganda i rozdział uzyskanych wpływów.

Na zebraniu omówiono szereg imprez dochodowych w ogólnych zarysach polecając odpowiednim sekcjom opracowanie szczegółowych planów. W skład poszczególnych sekcyj weszli: ob. ob. dyr. Krotke, Mieczyński, inż. Wróbel, nacz. Serednicki — sekcja imprezowa, zadaniem której będzie urządzanie przedstawień, zabaw, zawodów sportowych itd. Ob. wiceprez. Federak, ks. Kawalec, mgr. Sikora, ob. Miecznikowa — sekcja zbiórek ulicznych. Sekcja dopłat: nacz. Rzepko, mgr. Włosiński, prez. Langier. Sekcja propagandowa: ks. Banaszkiewicz, insp. Cieśla, mec. Bielobradek, ob. Jurek, przedstawiciel „Głosu Narodu“. — Sekcja finansowa: mec. Hasenfeld, dyr. Neuman, ob. Jankowski, dyr. Baranowski. Sekcja zbiórek po sklepach: ob. ob. Kotarba, Jankowski, Kanus, Różański i kier. Konopka.

Akcja Komitetu trwać będzie w miesiącach styczniu, lutym i marcu. Praca Komitetu powinna znaleźć zrozumienie i poparcie wśród całego społeczeństwa. Energia, z jaką członkowie Komitetu zabrali się do pracy, pozwala przypuszczać, że już w krótkim czasie będzie można udzielić pomocy najwięcej potrzebującym.

### Uwaga — studenci W. S. A. H.

Jutro, t. j. 10 b. m., o godz. 16,30 odbędzie się zebranie organizacyjne studentów W. S. A. H. w Częstochowie. Obecność wszystkich obowiązkowa.

### 23 cechy rzemieślnicze w Częstochowie

Rzemiosło częstochowskie wykazuje ostatnio coraz żywszą działalność organizacyjną. W ostatnich dniach przystąpiono do zorganizowania dwóch nowych cechów powiatowych, a mianowicie Powiatowego Cechu Szklarzy i Szlifierzy Szkła oraz Powiatowego Cechu Tapicerów. Funkcje tymczasowego Starszego Cechu Szklarzy powierzono ob. Stanisławowi Rakowi, funkcje zaś tymcz. Starszego Cechu Tapicerów ob. Burjanowi Edwardowi. W związku z powołaniem do życia dwóch nowych cechów rzemieślniczych w Częstochowie, liczba miejscowych organizacyj cechowych doszła do cyfry 23. Częstochowskie cechy rzemieślnicze skupiają w swych szeregach około 1.000 warsztatów pracy. (h.)

### W lutym sprawa Körstera

(j) Kat ludności żydowskiej, likwidator częstochowskiego getta stanie w lutym przed Sądem Specjalnym w Częstochowie. Rozprawa odbędzie się 21 — 23 lutego.

### Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 7.I do dn. 13.I 1946 r. dyżurować będą apteki:

Br. Frydego — III Aleja 50,

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44,

K. Lembke — Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz. 8 do 19-ej.

## Napady bandyckie na pociągi z darami UNRRA

Dnia 3 b. m. na linii Gnaszyn — Stradom dokonano napadu na pociąg, wiozący transporty UNRRA dla Opieki Społ. w Kielcach. Rabusie po otwarciu zapieczętowanego wagonu wyrzucili kilkanaście bel z odzieżą. Bezpośredni pościg, prowadzony przez Pow. Milicję Obywatelską doprowadził do odnalezienia porzuconych 3-ch bel i ujęcia kilkunastu bandytów, którzy zdążyli ukryć resztę skradzionej odzieży w prywatnych domach w Gnaszynie. Dalsze dochodzenie jest w toku.

Należy wyrazić uznanie Pow. Kom. M. O. z por. Bartkiem na czele oraz milicjantom, a w szczególności Noszczyńskiemu i Compale, którzy z poczucia obowiązku obywatelskiego poświęcili wiele wysiłku dla dokładnego wykrycia sprawy.

## Inauguracja W. S. A. H.

Zbliżamy się do dawno oczekiwanej chwili oficjalnego otwarcia pierwszej wyższej uczelni w Częstochowie. Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa od 20 listopada jest w pełnym biegu przy najwyższym zainteresowaniu i niemal stuprocentowej frekwencji słuchaczy, co świadczy o potrzebie wyższej uczelni i to właśnie przygotowującej do odpowiedzialnej pracy kierowników placówek gospodarstwa społecznego tak w sektorze państwowym, jak spółdzielczym i prywatnym oraz pracowników administracji gospodarczej w służbie państwowej, samorządzie gospodarczym i terytorialnym.

Inauguracja odbędzie się w sobotę, dnia 12 stycznia 1946 r. Na program składa się Msza św. o godz. 9-ej, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę w Kaplicy Jasnogórskiej i uroczystość inauguracyjna o godz. 12-ej w Teatrze Miejskim, połączona z pierwszą immatrykulacją studentów.

Z okazji inauguracji zostało przygotowane wydawnictwo pamiątkowe, zawierające historię nauczania akademickiego na terenie Częstochowy, listy współtwórców, członków Kuratorium Szkoły i immatrykulowanych słuchaczy. Dochód z rozsprzedaży tego wydawnictwa, opracowanego w starannej szacie zewnętrznej, przeznaczony jest na potrzeby Szkoły i Bratniej Pomocy, szczególnie na bibliotekę i wydawnictwo skryptów.

Zbliżanie się tej uroczystej chwili postawiło na porządku dziennym sprawę pomocy materialnej dla studiujących. Ogromna ich większość rekrutuje się spośród synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Niemal wszyscy pracują zarobkowo. Pomoc stypendialna jest konieczna, a społeczeństwo Częstochowy udzielając jej wypełni zobowiązanie, złożone przez jego przedstawicieli, w chwili, gdy przystępowano do kładzenia podwalin pod organizację Szkoły.

Stypendia winny łańcuchami zatoczyć najszersze kręgi. Siedem łańcuchów stypendialnych zapoczątkowali:

1. Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie — 5.000 zł. rocznie — wzywa do ufundowania następnego stypendium Miejską Radę Narodową.
2. Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie — 5.000 zł. rocznie — wzywa Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność“ w Częstochowie.
3. Stowarzyszenie Przemysłowców Polskich w Częstochowie 5.000 zł. rocznie — wzywa Pow. Radę Zw. Zawodowych w Częstochowie.
4. Diecezjalny Związek „Caritas“ dwa stypendia po 5.000 zł. rocznie — wzywa Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem“ Oddział w Częstochowie oraz Bank Handlowy Oddział w Częstochowie.
5. Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Częstochowie 5.000 zł. rocznie — wzywa Dyrekcję Fabryki „Warta“.
6. Grono Profesorów Gimn. i Liceum Stowarzyszenia Kupców Polskich 5.000 zł. rocznie — wzywa Dyrekcję Fabryki „Stradom“.
7. Stanisław Szymanowski, dyrektor Sp. Akc. Browaru w Częstochowie, 5.000 zł rocznie — wzywa Dyrekcję Browaru „Okocim“ Oddział w Częstochowie.

Aby ułatwić wpłacanie wszelkich kwot dla Wyższej Szkoły Administracyjno Handlowej otworzono konta w KKO m. Częstochowy i w Banku Handlowym Oddział w Częstochowie.

O przydziale stypendiów decydować będzie specjalna komisja, złożona z przedstawicieli grona profesorskiego i młodzieży, przy czym jednak będą uwzględniane szczególne zastrzeżenia fundatorów. (ś)

### Fraszki i wierszyki

## Era pokoju

*Jak to po wojence ładnie!*
*Wszędzie cicho i spokojnie!*
*Wszyscy myślą o pokoju,*
*Nikt nie myśli już o wojnie!*

*Tylko w Chinach pukanina,*
*I na Jawie wciąż się błaźnią,*
*A w Iranie jest powstanie...*
*Krótko mówiąc: p o k ó j z ł a ź n i ą!..*

B. B.

### Historia się powtarza

W r. 1934 po wielkim wylewie Wisły i rzek górskich całe społeczeństwo polskie spieszyło z pomocą nieszczęśliwym, których powódź owa dotknęła. Nie wszyscy jednak w równej mierze i równie dużo a odpowiednio do swych możliwości życiowych dawali na rzecz potrzebujących.

Pamiętamy (cytował owe dane ówczesny „Głos Nauczycielski“ w owym okresie czasu organ demokratycznie myślącego nauczycielstwa polskiego) były sfery, wśród których przodowało duchowieństwo, które dały mało, bardzo mało lub nawet nic. Czy dziś, po kataklizmie wielkiej wojny, która powinna była zbratać z sobą wszystkich ludzi — sprawy kształtują się inaczej? Obawiamy się, że niestety nie.

Oto jak przedstawia się sprawa składania ofiar na rzecz wdów i dzieci po poległych milicjantach. Ludzie pracy, robotnicy czy pracujący inteligenci pospieszyli z pomocą dla nich, natomiast przedstawiciele wolnych zawodów: lekarze, aptekarze i adwokaci nie dali nic dla biednych. Nie dali, bo nie chcieli, albowiem milicja nie broni ich życia i mienia, a oni sami — zwłaszcza aptekarze — są w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. (giez)

— o —

### Dziwny fosfor

Wczoraj zamieściliśmy wiadomość, że do Częstochowy przyszły dwa wagony fosforu. Fosfor ten przeznaczony jest dla przemysłu zapałczanego w Polsce centralnej, a więc i dla fabryki zapałek w Częstochowie. Wszystkim wiadomo, że dwa wagony to jest mniejwięcej 24 do 30 ton. Tymczasem podobno po otwarciu wagonów okazało się, że cały ładunek, który w ramach wymiany handlowej nadesłał nam Związek Radziecki, stopniał w drodze do 9-ciu zaledwie ton.

W szkole uczono nas, że w stanie wolnym fosfor nie występuje ze względu na wielkie powinowactwo do tlenu, taki więc fosfor nie mógł być w Związku Radzieckim załadowany dla Polski, jednakże minerał fosforyt używany do masy, o którą pociera się łebki zapałek to jest proszek matowy, koloru czerwonego, który **nie topi się, na powietrzu samorzutnie nie zapala się i nie ulatnia się bez pomocy ludzkiej,** dziwne więc, gdzie podział się w drodze dość dalekiej z ZSRR do Częstochowy. — Przecież nie przesypał się przez szpary w podłodze wagonów kolejowych.

Może tym zagadnieniem chemicznym, tym dziwnym zjawiskiem ulatniania się fosforu zająłby się obywatel prokurator. Na kolei dzieją się przecież tak różne dziwy!

### Co to znaczy

Czytelnicy nasi uskarżają się, że za jednorazową rozmowę telefoniczną miejscową w Urzędzie Pocztowym płaci się aż 5 zł, podczas gdy u prywatnych abonentów na mieście rozmowa taka kosztuje od 1 zł do 2 zł. Pobieranie tak wysokiej opłaty przez Urząd Pocztowy istotnie jest co najmniej dziwne i niezrozumiałe. Dlaczego na poczcie rozmowa telefoniczna kosztuje dużo drożej, niż na mieście?

— o —

## Z kroniki milicyjnej

### Zlikwidowano trzy fabryki bimbru

W dniu 26 grudnia ub. r. o godz. 16.30 pomiędzy lotniskiem a cmentarzem żydowskim Maligłówce Stanisławowi zrabowano zegarek i pieniądze.

Wszystkich napadów dokonano z bronią w ręku. Ostateczna likwidacja bandytów nastapiła w dniu 29 grudnia ub. r., co jest wielkim sukcesem Milicji Obywatelskiej.

(j) W dniu 21 grudnia ub. r. funkcjonariusze Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej zlikwidowali trzy potajemne wytwórnie bimbru. Tym razem szkodnikami marnującymi zboże i rozpijającymi przeważnie młodzież, byli: Gazik Czesław, Narutowicza Nr. 68, Gorzelak Jan, ul. Wolna 86 i Sagan Roman, ul. Polna 1.

Dowody rzeczowe zarekwirowane u wyżej wymienionych w postaci aparatów i wyprodukowanego bimbru przekazano do dyspozycji prokuratora.

### Wyrodny synek

(j) Magdziarz Wincenty, 69-letni staruszek, ma niemałe kłopoty ze swym synkiem 30-letnim Janem. Od dłuższego czasu wyrodny syn upija się do nieprzytomności, awanturuje się i bije ojca, kradnąc mu żyto ze spichrza. Nie pomogły prośby i perswazje rodziców, rozzuchwalony hulaka nadal tyranizował starych rodziców. Lekkomyślnym synem postanowiła się zaopiekować Pow. Kom. Milicji i nauczyć go szanować rodziców, a jednocześnie obrzydzić mu pociąg do kieliszka.

## Z życia kulturalnego

### Teatry Miejskie — sala duża „Sekretarka Pana Prezesa“ Wł. Fodo.

Dziś w środę 9 b. m. o godz. 18,30 przezabawna komedia w 3-ch aktach Wł. Fodora **„Sekretarka pana prezesa“** (Mysz kościelna) z **Janiną Łukowską** w roli tytułowej. Reżyseria dyr. T. Krotke. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

### „Grube ryby“ M. Bałuckiego już w piątek 11 b. m.

Premiera klasycznej polskiej komedii w 3-ch aktach M. Bałuckiego **„Grube ryby“** odbędzie się już w piątek 11 b. m. o godzinie 18,30. Należy się spodziewać, że doborowa obsada, staranna reżyseria B. Orlińskiego i dekoracje projektu Wł. Wagnera zapewnią tej komedii należne powodzenie na deskach naszych Teatrów.

### Sala Kameralna „Pastorałka“ L. Schillera

Dziś w środę 9 b. m. o godz. 18,30 misterium ludowe w 2-ch aktach L. Schillera p. t. **„Pastorałka“** w wykonaniu zespołu **T. Wysockiej.** Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry T. Wysockiej. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

### Recital fortepianowy prof. Stanisława Chętkowskiego

Dnia 11 b. m. o godz. 18,30 w sali kameralnej Teatrów Miejskich odbędzie się recital fortepianowy prof. Stanisława Chętkowskiego, który wykona szereg utworów Chopina, wśród nich wiele rzadziej wykonywanych. Poza tym utwory: Bizeta w opr. Moszkowskiego (parafraza), Albeniza-Navarra, Albeniza-Godowskiego, Liszta i wiele innych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia recitalu. Telefon kasy 21-61.

Ceny biletów bez zmian, z tym, że na Akcję Pomocy Zimowej kasa będzie pobierała od 2 zł. do 5 zł.

### „Swojszczyzna w odbudowie“ odczyt w Klubie Literackim

Jutro w czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt Janiny Jankowskiej-Oryńżyny p. t. „Swojszczyzna w odbudowie“.

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej, II Aleja Nr. 22, od godz. 10-ej do 12-ej i od godz. 16-ej do 19-ej.

### Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — „Mały Tarzan“.
„Bałtyk“ i „Tęcza“ — „Cztery serca“, film produkcji sowieckiej.

*

50% ilości miejsc w każdym kinie codziennie i na każdy seans jest przeznaczonych dla ludzi pracy, zrzeszonych w związkach za[illegible]wych, dla młodzieży szkolnej i wojska, z tym, że 40% będą otrzymywać zrzeszeni, a 10% wojsko i młodzież szkolna. [illegible]we bilety będą kosztować od 5 do 20 zł, rozsprzedażą ich zajmie się Rada Związków Zawodowych.

### „Konkurs „Świtu“

Tygodnik „Świt“ ogłasza konkurs na napisanie utworu na jeden z podanych tematów:

1) życiorys robotnika,
2) życiorys chłopa,
3) terror w czasie okupacji na wsi lub w mieście,
4) wspomnienie z ruchu konspiracyjnego lub partyzantki.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy „Świtu“, nie będący członkami PPR. Każdy może napisać dowolną ilość prac na jeden lub wszystkie z podanych tematów. Nadesłane i zakwalifikowane prace będą drukowane na łamach „Świtu“.

Sposób pisania i błędy nie będą wpływały na ocenę — chodzi tylko o dokładny opis faktów.

Ostateczny termin nadsyłania prac upływa 15 lutego 1945 r.

Najlepsze prace będą nagrodzone.

Dotąd ofiarowali nagrody: Komitet Wojewódzki PPR w Kielcach — 5.000 złotych, wojewoda kielecki mjr. Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk — 5.000 złotych.

Adres redakcji: Kielce, Sienkiewicza 64.

—o—

### Szczęście czeka na Ciebie w kolekturze „Orbis“

Jak nas informują, w kolekturze „Orbis“ są do nabycia losy 46-ej Loterii Klasowej. Kolektura jest czynna od godz. 8-ej rano do 18-ej bez przerwy. Ciągnienie 15 b. m.

Zamówienia można uskuteczniać telefonicznie.



## Kronika kielecka

### Z działalności Milicji Kieleckiej

W ostatnich czasach milicji kieleckiej udało się zlikwidować niebezpieczną bandę rabunkową, która po uprzednim sterroryzowaniu napadała na przejeżdżające w stronę Radomia samochody. Nie było dnia, aby organa M. O. nie otrzymywały meldunków o napadzie. Ostatnio rabusie byli tak śmiali, że dokonywali napadów w biały dzień. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły nie mogą być ujawnione. — Drugą plagą Kielc była szajka młodocianych rabusiów, która przy użyciu broni rabowała sklepy i mieszkania spokojnych obywateli. Milicji kieleckiej również i tę bandę udało się wykryć i zlikwidować. — Z przeprowadzonych dochodzeń okazuje się że członkami bandy byli chłopcy w wieku od 16-tu do 18-tu lat, którzy dopuszczali się napadów z chęci zysku. Niektórzy z nich są synami zamożnych rodziców i uczniami gimnazjów. (Z)

### Za spełnienie obowiązku świadczeń ulgi w opłatach

Ostatnie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1945 r. i rozporządzenie wykonawcze Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 10 października 1945 r. reguluje bardzo ważny dla rolników problem przemiału zbóż w młynach. Na podstawie tych rozporządzeń rolnik za przemiał na pytel żyta lub pszenicy płaci 9 kg zboża plus 30 zł od 1 metra oraz 9 kg plus 22 zł za przemiał jęczmienia i prosa. Jest to prawie całkowity nawrót do stawek przedwojennych, ustalonych drogą konkurencji i warunkami godziwych zarobków. Czasy okupacyjne i pierwsze miesiące wolności wskutek specyficznych warunków i przeróżnych zakazów, stworzyły pewne ograniczenia, na tle których aspołeczne jednostki wśród młynarzy dopuszczały się znacznych nadużyć. Wyżej wspomniane rozporządzenie zabezpiecza rolnika od wyzysku ze strony młynarzy, a jednocześnie normalizuje życie na tym odcinku. Przemiały w młynach jednak wiążą się ściśle ze świadczeniami rzeczowymi i tym się tłumaczy istniejące ograniczenia, aby tym sposobem wywierać nacisk na opieszałych rolników w kierunku oddawania świadczeń. Jasnym jest, że ograniczenia te są nieznośne dla rolników, ale i władzom państwowym sprawiają wiele kłopotów. Dlatego z radością należy powitać fakt, że wojewoda kielecki z dniem 1 grudnia 1945 r. mógł wprowadzić t. zw. ryczałtową dostawę zbóż w młynach w powiatach pińczowskim, włoszczowskim i jędrzejowskim. Inowacja ta we wspomnianych powiatach była możliwa, gdyż te powiaty świadczenia oddały w wysokim procencie i przypuszczać należy, że oddadzą je w 100 procentach. Wprowadzenie ryczałtu młyńskiego winno być zachętą dla reszty rolników do wypełnienia obowiązku świadczeń do wymaganych stawek. (Z)

### Kursy dokształcające dla krawców w Kielcach

Staraniem Instytutu Rzemieślniczego przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, został zorganizowany kurs przygotowawczy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie krawieckim. Kurs będzie trwał 2 i pół miesiąca, obejmując w zakresie skróconym program szkoły dokształcającej zawodowej oraz przedmioty fachowe. Początek nauki dnia 3 stycznia 1946 r. Zajęcia odbywają się wieczorami. Zapisy przyjmuje sekretariat Instytutu Rzemieślniczego. Absolwenci kursu otrzymają świadectwa. W interesie przygotowujących się do zawodu krawieckiego leży, aby kursy te ukończyć. (Z)

### Ruch repatriacyjny w Kielcach

Państwowy Urząd Repatriacyjny informuje nas, że do dnia 15 grudnia 1945 roku na Ziemie Zachodnie wysłano 33.953 rodziny, co czyni 189.483 osoby oraz 1.058 sztuk inwentarza żywego. Do wyjazdu zarejestrowało się ponadto 47.800 osób. Specjalnie silne nasilenie było w dniu 15 grudnia, w którym wyjechało 1.769 osób. (Z)

## Kronika sportowa

### Imponujący bilans RKS „Skra“ za 1945 r.

Pierwsza drużyna Skry rozegrała w roku 1945 rekordową w jej historii ilość meczów — 43, w tym 2 z przeciwnikami zagranicznymi (ze Sleżską Ostrawą 1;6 oraz z drużyną jeńców francuskich 4:1) i 21 z drużynami zamiejscowymi. Stosunek bramek opiewa 162:90 dla Skry. Z większych sukcesów należy wyliczyć zwycięstwa z Naprzodem Lipiny 6:4, ŁKS-em Łódź 3:2, Wawelem Nowa Wieś 5:1, Płomieniem Gdańsk 3:2, Wrocławiem 8:1, ZZK Opole 8:1, Zenitem Bytom 3:1 oraz remisy z Naprzodem Janów 4:4, ZZK Katowice 0:0. Reprezentacyjny środkowy pomocnik Kołodziejczyk świecił przykładem i brał udział we wszystkich meczach Skry. Za nim idą: Serdak 38 spotkań, Bulski Zenon 37, Warmus 35, Seifried i Dzięciołowski po 34, Borowiecki 33, Langier 30, Rubin 29, Bąkowski 27, Gątkiewicz 22, Gałuszka 18, Bulski II 15, Kuśmierski 14. Najwięcej bramek strzelił Seifried — 34, Warmus 26, Bulski 24, Langier 20, Gałuszka 8, Gątkiewicz 7, Borowiecki 7, Janik 6, Kołodziejczyk 5 i Gałuszka 5.

II drużyna Skry rozegrała 12 zawodów z wynikiem bramkowym 26:35. Najczęściej grali Kosta i Antas — po 12 razy, Pachoł, Majda, Twardowski, Jaśkiewicz — po 9 razy, Łyscarz 8, Sybis i Gruszka po 5.

Ponadto gracze pierwszej drużyny — Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Serdak, Bąkowski, Borowiecki, Seifried brali udział we wszystkich niemal spotkaniach reprezentacji naszego miasta.

Sukcesy swoje zawdzięcza Skra z jednej strony ambicji oraz wysokim umiejętnościom zawodników, z drugiej zaś — pracy oddanego sprawie i pełnego inicjatywy Zarządu Klubu z wiceprezydentem miasta ob. Federakiem, inspektorem pracy ob. inż. Malinowskim i sekretarzem ob. Ceglarkiem na czele. Do wyników i formy drużyny Skry przyczyniło się też wydatnie doskonałe kierownictwo techniczne, które spoczywało w rękach b. znanego piłkarza częstochowskiego — ob. Helmana.

Rok rozpoczęty powinien przynieść Skrze jeszcze lepsze rezultaty, zarówno na boisku, jak i w rozroście i konsolidacji wewnętrznej klubu.

### Wiadomości różne

#### Polak prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym

W międzynarodowym turnieju szachowym rozgrywanym obecnie w Hastings w Anglii prowadzi słynny szachista polski dr. Tartakower, który zdobył 6½ pkt. Na drugim miejscu znajduje się mistrz szwedzki Ecström z 6 pkt., na trzecim zaś były mistrz świata, Holender dr Euwe.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. R. 10/45. D. 22.XII.45

### Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Częstochowie, na zasadzie art. 13 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. Ust. R. P. Nr. 17, poz. 96) podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie niżej wymienionych osób wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne:

1. Wiktoria Kweczlich, ur. 15.12.1906 roku, zam. w Częstochowie do R. 10/45.
2. Antoni Pilc, ur. 5.10.1895 r., zam. w Kamienicy Polskiej do R. 28/45.
3. Maria Pilc, ur. 1.2.1900 r., zam. w Kamienicy Polskiej do R. 28/45.
4. Natalia Barbara Knothe, ur. 5.12.1870 r., zam. w Zalesicach, gm. Potok Złoty do R. 58/45.

Wzywa się wszystkich obywateli, którzy wiedzą o szkodliwej działalności wyżej wymienionych osób względem Narodu Polskiego, aby o tym donieśli Sądowi, podając równocześnie oznaczenie akt sprawy.

Sędzia Grodzki (—) J. WAŚNIEWSKI

1698 PAP

### Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie, Oddział Drogowy w Kielcach ogłasza przetarg nieograniczony na roboty kominiarskie na rok 1946, podlegające wykonaniu w granicach Oddziału Drogowego w Kielcach.

Oferty należy składać do Oddziału Drogowego w Kielcach, ulica Żelazna Nr. 41, w terminie do dnia 11 stycznia 1946 roku.

Materiał przetargowy oraz informacje o wysokości wadium otrzymać można w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym — Referat Techniczny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 stycznia 1946 r. godz. 10. Dyrekcja O. K. P. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych sum oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kielce, dnia 2. stycznia 1946 r.

Naczelnik Oddziału Drogowego
(—) Inż. FRANKIEWICZ

180 PAP



Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki U[illegible] Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. No[illegible]ckiego.

# Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr. 8 (15) | Częstochowa, poniedziałek 3 czerwca 1946 r. | Rok II.

## Wspaniały triumf częstochowskiego biegacza

# Widuła zwycięża na 10 km w Leningradzie

**W okresie dotkliwych klęsk sportowców polskich zagranicą wspaniały wyczyn Witolda Jana Widuły z Częstochowskiego Klubu Sportowego nabiera rewelacynego znaczenia.**

**Wartość zwycięstwa Widuły, osiągniętego na stadionie leningradzkim, musi być przede wszystkim mierzona wagą prestiżową, jaką zwycięstwo to posiada dla nadszarpniętej ostatnio zagranicą — powiedzmy sobie otwarcie — opinii sportu polskiego.**

**Biało-czerwona flaga zawisła znowu na maszcie zwycięstwa. Stadion zagraniczny rozbrzmiał znowu dźwiękami Mazurka Dąbrowskiego. Na falach eteru popłynęła znowu na wszystkie strony świata wieść o triumfie polskiego sportowca.**

**Triumf ten jest sukcesem ambicji i woli pojedyńczego człowieka, jeśli się zważy, iż Widuła trenował od dwóch miesięcy sam bez opieki klubu macierzystego czy instruktora, trenował do tego w niezwykle ciężkich warunkach, gdyż na piaskach kucelińskich, dokąd dojeżdżać musiał rowerem. W naszym bowiem mieście nie ma bieżni, a to, co bieżnią się nazywa, jest jedynie pasem ubitego na beton żużlu, nadającym się tylko do bolesnego odbicia stóp.**

**Pomimo tych niepokonanych, zdawałoby się, trudności Widuła trenował wytrwale i — zwyciężył, wskrzeszając świetne tradycje Petkiewicza i Kucharskiego oraz nie żyjących już dziś: Freyera, Noji i Kusocińskiego, owych mistrzów woli, od których niewątpliwie Widuła brał przykład i wzór w swoich niezmordowanych wysiłkach.**

**Zwycięstwo Widuły, to dowód hartu i niespożytej siły, kryjącej się w naszym Narodzie.**

**Możemy być pewni, że systematyczna praca w dziedzinie sportu, połączona z ambicją zawodników, przyniosą pomyślne rezultaty i przywrócą nam w niedalekiej już może przyszłości dawne świetne stanowisko w sporcie europejskim.**

## Jak zwyciężył Widuła

**Widuła dostał się do Leningradu samolotem w dniu 28 ub. m., aby nazajutrz stanąć do biegu na 10.000 metrów, jaki odbył się w ramach Mistrzostw ZSRR na Stadionie Centralnego Instytutu Armii Czerwonej.**

**Z zawodników zagranicznych oprócz Widuły przybyli jeszcze Jugosłowianie i Finowie, największe jednak zainteresowanie budził biegacz częstochowski, który pokonał już dwukrotnie mistrza Dynamo inż. Pietrowa oraz b. mistrza ZSRR Andrejewa.**

**Konkurencja na 10.000 metrów odbyła się na wspaniałej bieżni, posiadającej**

**18 torów łącznej szerokości 36 metrów**

**i zgromadziła na starcie**

**217 zawodników,**

**w tym 1 Polaka (Widuła), 2 Jugosłowian, 4 Finów i 210 czołowych biegaczy radzieckich z inż. Pietrowem, Andrejewem i Hejnikowem na czele.**

**Na sygnał startera cała ta masa ruszyła ostro naprzód i prowadzenie objął z miejsca ambitny Pietrow. Widuła, który wylosował Nr. 72, biegł przez dłuższy czas na pozycji, odpowiadającej mniej więcej jego numerowi, lecz po minięciu 3 kilometrów wobec zgęszczenia przy bandzie wewnętrznej, skierował się na stronę zewnętrzną, choć zmuszało go to do nadrabiania odległości, po czym zaczął zbliżać się systematycznie do czołówki, by dogonić ją wreszcie po 6 kilometrach. Przez następne dwa kilometry Widuła biegł na szóstej pozycji za Pietrowem, który prowadził bez wytchnienia, Andrejewem, Hejnikowem, Jugosłowianinem i Finem. Po 8 kilometrach Widuła**

**rozpoczął ucieczkę**

**Czołówka próbowała dogonić go, lecz Widuła, czując świetną dyspozycję, zaostrzył tempo i powiększając wciąż dzielącą go od konkurentów odległość, przerwał taśmę jako zwycięzca**

**o przeszło 100 metrów przed Pietrowem**

**osiągając czas 32 min. 19,1 sek., który jest najlepszym wynikiem słowiańskim po wojnie. Pietrow miał czas 32 min. 33 sek., trzecim był Hejnikow (33:29.;), czwartym Andrejew (33:57,1). Ten ostatni był tak wyczerpany tempem, narzuconym przez Widułę w końcowych okrążeniach, że po osiągnięciu mety**

**dostał krwotoku i zemdlał.**

## Piękny gest pokonanego

**Po skończonym biegu inż. Pietrow, który doznał już trzeciej z rzędu porażki w spotkaniach z Widułą, podbiegł do swego zwycięzcy i**

**ucałował go wobec 63.000 widzów,**

**jacy przyglądali się zawodom. Piękny ten gest nagrodziła publiczność frenetycznymi brawami, po czym Widuła zmuszony został do przebiegnięcia honorowego okrążenia**

**przepasany biało-czerwoną szarfą**

**na kostiumie z barwami CKS'u,**

**a w końcu do przemówienia przez radio do słuchaczy z całej Rosji.**

**Po biegu otrzymał Widuła**

**kilkadziesiąt koszy kwiatów**

**od entuzjastów, jakich zdobył sobie swoim pięknym zwycięstwem.**

**Władze i sportowcy radzieccy opiekowali się niezwykle serdecznie Widułą w czasie jego pobytu w Leningradzie, po czym odstawili go samolotem do Warszawy, a stamtąd autem do naszego miasta.**

# Szukamy pływaków

(LK) Zawody pod powyższym hasłem zorganizowane przez niezmordowanego pioniera sportu pływackiego, komendanta Miejskiego Ośrodka WF i PW, prof. Kielara, który w dodatku wziął czynny w nich udział, dały niezłe wyniki i osiągnęły w pełni zamierzony cel, gromadząc na starcie dużą ilość uczniowskiej młodzieży.

Z braku miejsca podajemy tylko wyniki techniczne. Klasyfikację punktową i szczegółowe omówienie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Narodu".

### Uczniowie do lat 14

25 m. st. dowol. Kielar 23.2 s. 2) Cieplak, 3) Kaczmarzyk, 25 m. st. grzbiet. 1) Kaczmarzyk 33,8 s. 2) Kielar. 3) Baumert. 5 0m. st. klas. 1) Kielar 58,4 s.

### Uczniowie od 14 do 16 lat

50 m. st. dow. I przedbieg — Krzysztofek 49,4 s. 2) Kapral, )3 Wróbel. II przedbieg — 1) Ligor 55.9 s. 2) Kucharski. 3) Jabłoński. 25 m. st. klas. 1) Sperczyński 28,2, 2) Wróbel. 50 m. st. klas. 1) Stec 50,4 s.

### Uczniowie od 16 do 18 lat

50 m. st. dow. 1)) Brylski 43,4 s. 2) Swoboda, 3) Słomczyński 50 m. st. grzbiet. 1) Caban 50,4 s.

### Uczniowie ponad 18 lat

50 m. st. dow. 1) Guzik 40,8 s. 2) Pułanik, 3) Tym 50 m. st. grzbiet. 1) Patorski 49,7 s. 2) Tym. 3) Lechowicz. 100 m. st. klas. 1) Zając 1,50.8 s. 2) Szczerbiński, 3) Wyżykowski.

### Panowie

50 m. st. dow. 1) Miśkiewicz 37,6 s. 2) Patorski. 3) Nogalski. 100 m st. dow. 1) Adamus 1,25,2 s. 2) Sarnowski. 3) Jabłoński. 100 m. st. klas. 1) Białek 1,46,2 s. 2) Mazurkiewicz.

### Panie

50 m st. grzbiet. 1) dr Kulańska Wanda 52,2 s.

### Nurkowanie na odległość

1) Śliwczyński 44 m 2) Woźnica 41,5 m. 3) Bogus.

### Sztafeta 4 × 50 m st. dow.

1) Miśkiewicz — Patorski — Sarnowski—Adamus; czas 2 m 37,2 s. 2) Pułanik — Musiał — Płaza — Tym — 2 m. 59 s.

Skoki pokazowe wykonali Płaza i Caban.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej Team A — Team B 5:2 (3:1). Team A Matuszewski, Miśkiewicz, Płaza, prof. Kielar. Adamus, Serednicki. Team B: Stępiński. Seifert AZS — Kraków, Chmielewski, Sariowski, Chrząstek, Patorski. Stała przewaga Teamu A. Bramki zdobyli dla niego Serednicki 3 i Adamus, dla Teamu B — Sefert obie. Sędziował ob. Roguski.

—o—

### Podziękowanie dla szkół

Komenda Miejskiego Ośrodka WF i PW w Częstochowie dziękuje następującym szkołom za wykonanie prac ziemnych przy rozbiórce i zasypywaniu schronów na terenie pływalni: **Gimnazjum Mechanicznemu, Gimnazjum Kupieckiemu i Liceum Handlowemu, Gimnazjum Braci Szkolnych i Szkole Handlowej Stow. Nauczycieli.**

W zamian za wykonaną pracę w marcu, kwietniu i maju uczniowie otrzymają karty bezpłatnego wstępu na Pływalnię na okres zależny od ilości wykonanej pracy. W ten sposób oprócz wartości wychowawczych, jakie daje praca, oprócz zadowolenia, jakie uczuwa każda twórcza jednostka przyczyniająca się swą cegiełką do przyspieszenia odbudowy kraju, w tym wypadku na polu wychowania fizycznego, dzielni pracownicy w nagrodę będą mieli możność korzystania z dobrodziejstw kąpieli i sportu pływackiego.

Uczniowie swym wysiłkiem umożliwili wczesne otwarcie pływalni, a wartość wykonanej przez nich pracy wynosi kilkanaście tysięcy złotych, co wobec braku funduszów w Miejskim Ośrodku WF i PW ma tym większe znaczenie.

# Victoria-Skra 0:0

Rewanżowy mecz tych dwóch rywali znowu nie przynosi rozstrzygnięcia, udowodniając jedynie, że obie drużyny posiadają lepsze tyły aniżeli ataki, co zresztą uwidoczniło się w małym zatrudnieniu Borowieckiego i Szymańskiego. Pierwsza połowa i początek drugiej upłynęły pod znakiem przewagi Victorii, która gra ładniej i z większym spokojem. Końcowe 40 minut przynoszą znowu przewagę Skry, mającą w miarę zbliżania się ostatniego gwizdka silne natężenie.

Gra była żywa i spokojna do chwili, kiedy na kilkanaście minut przed końcem sędzia podyktował rzut karny przec. Skrze. Protestują najpierw gracze, poóźniej sanitariusz(?), wreszcie kierownik sekcji. Doprowadza to do zaognienia sytuacji, w wyniku czego scędzia usuwa z boiska Langiera. Kierownik piłkarski Skry, Gątkiewicz, wybiega powtórnie na boisko i oto staje się rzecz niewiarygodna — na jego polecenie Skra, jedna z najbardziej dotąd dżentelmeńskich i zdyscyplinowanych drużyn Częstochowy zaczyna opuszczać plac gry.

**To nie są sportowe metody, panie kierowniku. Pan był jeszcze do niedawna czynnym piłkarzem i chlubi się w kartach swej kariery grą w czołowym zespole kraju oraz wzorową opinią. Do czego dojdziemy, jeżeli tacy ludzie będą dawali podobny przykład?**

Na szczęście jednak Skra wraca na baisko, rzut karny zostaje przestrzelony, a mecz doprowadzony do końca, ale wrażenie niesmaku pozostało.

**Sędziował doskonale ob. Ziątek.**

### Stradom — CKS 1:0 (0:0)

Pomimo posiadanej stałej przewagi CKS bez Heinego i Czarneckiego przegrał z przykładowo ambitnie grającym Stradomiem, którego najlepszą formacją było trio obronne Lach—Małek — Boguszewski. W CKS-ie zawiódł atak, który nie potrafił wykorzystać wielu dobrych pozycyj podbramkowych, przy tym Kuśmierczyk spudłował rzut karny. Bramkę dla Stradomia zdobył Lach II z wypracowania Wężowicza.

Gra stała na słabym poziomie, do którego przyczyniało się też kiepskie boisko. Sędziował b. dobrze ob. Śliwczyński, jednak na parę minut przed końcem nie dostrzegł wyraźnej ręki na polu karnym Stradomia, nie reagującą też na znak dawany przez sędziego bocznego. Jak dowiadujemy się CKS zakłada w związku z tym protest. W ten sposób na „zielonym" warsztacie Wydziału Gier i Dyscypliny znajdują się w tej chwili trzy protesty: Kolejowego w sprawie meczu z CKS-em, Victorii co do meczu z WKS iWeluń oraz wyżej wspomniany.

### WKS Wieluń — Unia (Radomsko) 3:0 w. o.

Unia spóźniła się o 3 godziny, wskutek czego sędzia odgwizdał walkower dla WKS-u. W meczu towarzyskim gospodarze pokonali Unię 1:0 łO:0). Bramkę zdobył Skupiński, wyróżnił się Kucharczyk. Sędziował b. dobrze ob. Woźniak.

### Raków — Zorza 5:0 (2:0)

Bra była interesująca i żywa. Bramki strzelili **Gęsiarz 4 i Kopeć. Sędzia ob. Helman — dobry.**

### Legion — Częstochowianka 5:2 (2:2)

Całkowita przewaga Legionu. Goale strzelili: **Wojciechowski 2. Halkiewicz, Krupiński, Bożyk,** dla pokonanych Purgal, Rumik. Sędzia ob. Żółtak

### Częstochówka — Papiernia 2:1 (1:1)

Gra równorzędna, duża poprawa Papierni. Bramki uzyskali: **Mielczarek** z karnego i **Waczyński,** dla Papierni **Sybis.** Sędzia ob. **Florczyk** — doskonały.

### Raków — Jednośc (Myszków) 3:3 (2:1)

W reważnowym meczu 30 ub. m. Raków osiągnął remis na gorącym terenie myszkowkim. Bramki dla niego zdobyli **Buczkowski 2 i Kusal 1,** dla Jedności **Wawrzszczak 2 i Jaworski.** W przed meczu **Raków I b** pokonał **Jedność 1 b 2:0 (1:0).** Strzelcami byli Szyprowski i Laskowski. Sędziował b. dobrze ob. Basiński.

### Podziękowanie

RKS Raków składa serdeczne podziękowanie ob. Banasińskiemu, Plac Daszyńskiego, za bezinteresowne wykonanie kompletu butów piłkarskich dla drużyny RKS Raków.

*

W czwartek 6 bm. CKS ozegra na Stadionie mecz z wczorajszym pogromcą kop. Rymer. Naprzodem Janów, w którym wystąpi nowa gwiazda piłkarska Śląska — lewy łącznik Bąk.

**Zawody bokserskie ZZK (Tarnowskie Góry) — CKS nie odbyły się wczoraj wobec niepogody. Zarząd CKS'u komunikuje, że bilety wykupione na tę imprezę ważne będą na niedzielny (9 b. m.) mecz bokserski — Zjednoczone (Łódź) — CKS.**

## Rejestracja oficerów i podoficerów z dziedziny WF i PW

Woj. Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Kielcach, który mieści sie w Domu Kultury Robotniczej (byłym gmachu WF i PW) na II piętrze, pokój 34, zwraca się do byłych oficerów i podoficerów kontraktowych i honorowych, którzy przed 1 września 1939 roku pracowali w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, o zarejestrowanie się w biurze Woj. Urzędu WF i P.W. pod wyżej wskazanym adresem.

# List otwarty

## do częstochowskich władz sportowych i niektórych klubów

Ostatnio na łamach poczytnego „Głosu Narodu", ukazują się dość często artykuły czytelników z prowincji i mieszkańców Częstochowy, omawiające nieporządki na pl. Daszyńskiego i na innych placach miasta, czy też ulicach; brak smaku w dekoracji wystaw sklepowych i t. p.

Ja w swoim liście pragnę zwrócić uwagę na Stadion Miejski, przy ul. Pułaskiego 2. Wygląd tego Stadionu, reprezentacyjnego dla miasta, które liczy około stu tysięcy mieszkańców, bynajmniej nie jest czynnikiem propagującym sport, świadczącym dobrze o sprawności władz sportowych, a przede wszystkim nie przynoszącym zaszczytu samemu miastu.

Stan obydwu bramek, które zda się grożą ciągle ciężkim uszkodzeniem ciała zawodnika, nie mówiąc już o przepisach P. Z. P. N. jest okropny. Budynek, w którym mieszczą się między innymi szatnie, z których goście siłą rzeczy muszą korzystać, napawają wstrętem. Brud i zaduch panujące w nich powodują bóle głowy, zawroty, a przede wszystkim niesmak.

A teraz przypatrzmy się boisku podczas odbywania się zawodów. Publiczność, która tak licznie gromadzi się na stadionie, a zarazem daje tak poważne zyski klubom, tworzy dosłownie „mur" nie do przebycia na liniach bocznych i bramkowych, utrudniając bardzo grę zawodnikom i sędziemu prowadzenie zawodów. I tu pozwolę sobie przytoczyć przepisy P. Z. P. N., które powiadają, że na liniach bocznych i bramkowych, mogą tylko za zezwoleniem sędziego prowadzącego zawody, znajdować się: trener, kierownik drużyny, ewent. jego zastępca. Czy W. G. i D. Okręgu Częstochowskiego, uważa, że przepisy te mają tylko zastosowanie do innych miast, np. Wieluń, czy Radomsko, a nie stosują się do m. Częstochowy, siedziby Okręgu? Bo jakie z tego stanu rzeczy są konsekwencje, to proszę spytać się obiektywnych amatorów piłki nożnej, przypadkowo, ewentualnie siłą przyzwyczajenia znajdujących się na linii bramkowej, podczas zawodów w dn. 19. 5. 46. pomiędzy Victorią a W. K. S. Wieluń. Bramkarz, a także obrona Wielunia obrzucani byli nie nadającymi się do druku epitetami, że nie wspomnę o groźbach ze strony mało sympatycznej części zwolenników Victorii, a zawodnik Maryniak Stanisław, podczas schodzenia z boiska został silnie uderzony przez tychże.

I jeszcze jedno pytanie: Czy Panów z W. G. i D. obecnych prawie, że na każdych zawodach, a znających tak dokładnie przepisy gry w piłkę nożną, nie napawa obawą, że ten stan rzeczy może doprowadzić do gorszących zajść, o których coraz częściej donosi prasa?

A teraz jedna uwaga pod adresem klubów Kolejowego i Victorii: Do obowiązków gospodarzy nie należy tylko przysłanie gościom 15-tu biletów wstępu, lecz tak że przygotowanie szatni przynajmniej na 45 minut przed zawodami (Zarząd Skry może pouczyć), bo w przeciwnym razie drużyna gości zmuszona będzie ostentacyjnie rozebrać się na środku boiska.

*Z. Wawrzynkowski*
Wieluń.

# Wiadomości z kraju i zagranicy

### Leningrad

W zawodach o Mistrzostwo ZSRR w biegu na 5 km zwyciężył Puchaczewski, osiągając czas 14 min. 50, 8sek .i bijąc 116 współzawodników.

Bieg na 15 km wygrał słynny długodystansowiec Wanin w czasie 49 min. 09,1 sek. W biegu tym brała udział imponująca liczba 570 zawodników.

### Wielun

Wczoraj odbył się raid motocyklowy, w którym wzięło udział 39 zawodników. Zwyciężyli w poszczególnych kategoriach: 100 ccm (21 km) — **Nalepa Jan,** 125 ccm (21 km) — **Juszczak,** 200 — 250 ccm (61 km) — **Brzeziński Józef** (bramkarz WKS'u), 300 — 350 ccm (61 km) — **Gawroński Tadeusz,** 750 ccm — **Poznarowicz.** Na bieżni (dystans 2.250 m): 100 ccm — **Grabowski** 3 min. 26 sek., 125 ccm — **Juszczak** 3 min. 31 sek., 350 ccm — **Marszałkowski** 3 min. 09 sek.

W meczu towarzyskim **WKS** pokonał 30 ub. m. **Milicyjny KS 5:0 (4:0).**

### Kraków

30 ub. m. **Wisła,** która wystąpiła z graczami „uśmierconymi" w swoim czasie przez „Dziennik Zachodni", a którzy powrócili szczęśliwie z Francji, pokonała **Slezską Ostrawę 2:0 (1:0).**

1 i 2 b. m. rozegrany został czwórmecz piłkarski z okazji 40-lecia Cracovii. Pierwszego dnia **AKS Chorzów** pokonał **Wisłę 5:2 (3:1)** po b. ostrej grze, ofirami której stało się 4-ch graczy AKS-u, a Piątek doznał złamania ręki. **Cracovia** wygrała z **Polonią (Bytom) 3:1) (1:1).** Drugiego dnia **Wisła** zwyciężyła **Polonię Bytom 6:2 (2:2),** a **Cracovia** — osłabiony brakiem kontuzjowanych graczy **AKS 5:1 (2:0).**

Mistrzostwo Polski pań w szczypiorniaku zdobyła drużyna **Zrywu Łódź 9 pkt.** przed **AZS Warszawa 8 pkt, Zjednoczeniem Łódź, Warta Poznań** i Cracovią.

### Slask

W sobotę **Slezska Ostrawa zremisowała z Teamem WMKS — Pogoń 2:2,** w niedzielę zaś **wygrała w Sosnowcu 3:0.**

W meczu tenisowym **Budapeszt—Śląsk** prowadzi po pierwszym dniu **Budapeszt 3:1.** Kończak zwichnął nogę podczas gry z Szigetiem.

W mistrzostwie śląskiej **A** klasy **Naprzód Janów** pokonał **Kop. Rymer 5:4 (4:0),** a mecz **Kostuchna — Ligocianka dał remis 1:1 (0'0)!**

Reprezentacja **Bytomia** zwyciężyła **Polonię Pickary 3:2. Spotkanie Opole—Zabrze** zakończyło się wynikiem **2:0 dla Opola.**

### Lódz

Wczoraj odbył się wyścig **kolarski** na trasie Łódź—Pabianice—Sieradz i z powrotem (100 km). Zwyciężył **Rzeźnicki** (Orzeł Warszawa) w świetnym czasie 2 g.53 m. przed swoim bratem, 3) Kapiak, 4) Gabrys — Kraków, 5) Wiśniewski, 6) Napierała. Kolarz łódzki Bek wycofał się wskutek zderzenia na trasie.

### RKS Batory — ŁKS 9:7

Po walkach stojących na wysokim poziomie pięściarze RKS Batory pokonali ósemkę ŁKS-u. W muszej **Bazarnik** (S1) wygrał przez nadwagę **Stasiaka.** W walce towarzyskiej Ślązak by. lepszy, mimo, to sędziewie ogłosili zwycięstwo Stasiaka, co spotkało się z burzą protestów widowni. W koguciej **Pawlak (L)** zremisował z Góreckim, w piórkowej **Marcinkowski (L)** wypunktował **Tkocza II,** w lekkiej **Kowalski (L)** wygrał z Maneckim, w półśredniej **Olejnik (L)** z Kuszem. Walki w średniej, półciężkiej i ciężkiej zakończyły się zwycięstwami Ślązaków — **Nowary** nad **Rychtelskim, Kolonki** nad **Żylińskim** oraz **Kubicy** nad **Janickim.**

### Zaglebie

Zawody motocyklowe pod hasłem **„Panujmy zawsze nad maszyną"** na trasie Zagórze—Niwka wygrał **Szeler** (350 ccm) osiągając przeciętną 76,5 km/godz.

# Raków będzie miał basen pływacki

Na terenach należących do Huty „Częstochowa" w Rakowie obok „Domu Kultury" istnieje basen pływacki o wymiarach 25 × 10 m i głębokości 1.5 m. Tuż obok znajduje się mały basen do brodzenia dla dzieci. Basen położony jest w bardzo pięknym miejscu. Dyrekcja fabryki wraz z Radą Zakładową i znanym sportowcem ob. Langnerem czyni starania o szybkie uruchomienie pływalni na Rakowie.

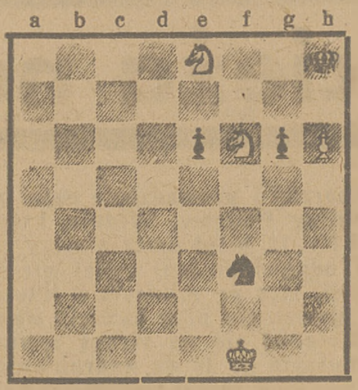
# SZACHY

**(pod redakcją S. Limbacha**

**ZADANIE Nr. 19.**

**S. LIMBACH, Częstochowa.**

**(1 nagroda na konk. pisma „Zadaniowiec" 1942)**
**Czarne: Kh8, Sf3, P: E6, g6; (4'**



**Białe: Kf1, SE8, Sf6; (4)**
**Białe matują w 5 posunięciu.**

**Wiadomości**

W dniu 27 maja r. b. rozpoczęły się **półfinałowe rozgrywki do turnieju o mistrzostwo Częst. Kl. Szachistów (w dwu grupach).**

I grupa: Wieczorek, Laszecki, por. Hoff, Młynarczyk, Sterniak, Żerdziński, Rebes, Szolc, Krejczy i Szcląg.

II grupa: Borkowski, Krej, Rybicki, Galewicz, inż. Ficenes, Malik, Dąbrowski, Gaworski, Kempa i Skalik.

Do finału wchodzi trzech z każdej grupy. Bez eliminacji grają w finale trzej pierwsi zwycięzcy turnieju o mistrzostwo Częstochowy. Z wyników I rundy należy zanotować: zwycięstwo **Skalika** nad **Borkowskim,** Laszeckiego nad Krejczym, Szolca nad por. Hoffem oraz remis Żerdzińskiego ze Sterniakiem. Poniżej podajemy z pierwszej rundy **ciekawe zakończenie partii (Nr 4) Białe: Wieczorek — Kf4, Wc1. (2). Czarne: Szeląg — Kh3, P: g3, g4, h2. (4) Czarne zagrały g2. Wc3+ Kh4? 3. Wc8! Kh5, 4. Kf5! Kh6, 5. Kf6, Kh7, 6. Wc7+** i remis. (jeśli Kh6 to Wc8). **Czarne mogły wygrać partię grając zamiast 2... Kh4, plonem g3, 3. W: g3+ Kh4, 4. Wg8! Kh5. 5. Kf5, Kh6. 6. Kf6, Kh7** i czarne wygrywają. **Prawdziwe** problemowe zakończenie.

**Zakończenie partii Nr 5.**

(półfinał turnieju o mistrzostwo Częst. Kl. Szachistów, 27 maj 1946 r.)

**Białe: Młynarczyk — czarne: Rebes: B: Kg1, Hg3, Wa1, Wf1, Ga2, Gc1, Sc4, P:a3; b2; c2;d3; e4 g2. g4, h2, (15) Cz. Kg8, Hc7, Wa8, Wf8. Gd7: Ss6, Sg5, P: a7, b7, c5, d4; f7, g7; h6; (15). Białe w 15 pos. zagrały h4, Sh7, 16. Hf3, Ge6, 17. g5! h: g5, 18. h: g5, g6. 19, Hg3; Kg7; 20.Gd2; Wh8; 21. Wf3, b5, 22. Sa5! S: a5, 23. G: a5! (silne posunięcie) H: a5, 24. H: e5+. Kg8, 25. G: e6, Wf8 26. Gd5, Hd2, 27. Wa-f1, S: e5, 28. Wg3, Wh5, 29. Hf6, Kh7, 30. e5! czarne poddały się. Partia ta świadczy dobrze o zdolnościach graczy naszej C klasy, której nie obce są tajniki gry kombinacyjnej. Młynarczyk poczynił w ostatnim czasie duże postępy. Rebes po przejściach obozowych, gra poniżej swej siły, jest to jednak zawodnik o dużych możliwościach. W II gr. obok Borkowskiego i Skalika, dużo do powiedzenia mają inż. Ficenes i Kempa. W I grupie zapowiada się walka dosyć interesująco tak, że nie można przewidzieć pewnych finalistów. Szanse zawodników tej grupy jeszcze omówimy.**

**Konkurs rozwiązaniowy**

Za rozwiązanie zadania **nr 19** (S. Limbach) nadesłane w terminie do dnia **20. VI b. r.** przeznaczamy książkę (do rozlosowania).

## 850-lecie szachów w Polsce

**Legenda maurytańska głosi, jako za króla Mutamida (1069 — 1095) wędrowny rycerz Hołub zawitał na wspaniały zamek w Grenadzie, gdzie królewska córa wyzwała go na pojedynek szachowy z zastrzeżeniem, że zwycięzca pokonanego godzi szachownicą w czoło. Znakomita szachistka sama uległa niespodziewanie i musiała się publicznie poddać bolesnemu warunkowi; a jednak szlachetny rycerz wymierzył cios na klęczkach z nieznaną dotąd jej galanterią, czym pozyskał względy pięknej Feniksany. Król Maurów zachwycony biegłością giaura w ulubionej grze Harun al Raszyda, obdarował zwycięzcę kosztowną własną szachownicą i w dodatku własną córką. Na pamiątkę tego zwycięstwa uwieńczono murzynkę w koronie, z czołem obwiązanym. na rycerskim herbie, nazwanym w Polsce Wczele.**

**Wprowadzony w Polsce za Krzywoustego w roku 1103 herb Wczele, na tarczy ma czarno-żółtą szachownicę w klejnocie, zaś drugą taką szachownicę trzyma oburącz ukoronowana murzynka z przepaską na czole. Herbem Wczele pieczętowało się w średniowieczu 26 rodów szlacheckich. Z klejnotem tym oczywiście nie ma nic wspólnego Zagłoba herbu Wczele. któremu potężnego guza na czole nabiła nie szachownica, lecz prawdopodobnie szklanica podczas jakiejś nierycerskiej burdy...**

**Pomimo obecną dewaluację i szlacheckich klejnotów należy im przyznać znaczną wartość kulturalną, choćby tylko dla udokumentowania 850 lecia szachów w Polsce.**

***Stefan Gajos*** 10)

# Czternasta runda

**Powieść bokserska.**

Wtedy ruszyła do ataku Betty Thompson.

*„Założę się z każdym o każdą sumę, że Billi King wbrew kursującym złośliwym pogłoskom nie boi się wcale Chrobota"* — ogłosiła wielkimi literami w „Dniu Sportowym".

*„Rozpisujemy wielki konkurs z wartościowymi nagrodami dotyczący odpowiedzi na następujące pytanie: Czy Chrobot zdąży posiwieć, zanim Billi King zdecyduje się na walkę ze swym pogromcą?"* — zaatakowała drugiego dnia.

*„Curiosum sportowo-arytmetyczne: Ile zwycięstw musi odnieść bokser mający w grupie eliminacyjnej piętnastu przeciwników, by stanąć do walki z mistrzem świata?... Piętnaście? ... Nieprawda! Conajmniej trzydzieści! Czemu to przypisać — wyjaśni Billi King"...* —

I tak dalej. Dzień po dniu Betty Thompson wysyłała w kierunku mistrza świata torpedy naładowane zjadliwością, na jaką może zdobyć się tylko i wyłącznie kobieta.

Ton Betty podchwyciła cała prasa amerykańska. Billi King stał się celem kpiących artykułów oraz karykatur, a potem wzięły go na języki teatry rewiowe i radio.

Największy jednak sukces w tej walce osiągnęła Betty Thompson drukując wesołe sprawozdanie:

*O czym będzie pisać „Dzień Sportowy" w roku 1976?*

*...Wczoraj w Madison Square Garden odbyło się nareszcie oczekiwane od 30-tu lat spotkanie Tom Chrobot — Billi King.*

*Ponieważ spotkanie to doszło do skutku po tak długiej zwłoce, przeciwnicy zdążyli postarzeć się w międzyczasie. — Billi King liczy w tej chwili 58, a Chrobot — 56 lat.*

*Dlatego też rozgrywka przeprowadzona została drogą walki... brydżowej z dwoma dziadkami.*

*W pierwszym robrze Billi King kładzie Chrobota początkowo bez dwóch, później zaś bez czterech, zapewniając sobie przewagę punktową. W drugim Chrobot trafia Kinga szlemikiem w bez atu, rozstrzygając robra na swoją korzyść. W robrach następnych Chrobot licytuje ostro, jednak spotyka się z udanymi kontrami Kinga. Końcowe robry przynoszą wspaniały finisz Chrobota.*

*Wśród ogromnego napięcia widowni sędziowie przystępują do obliczenia punktów, by po chwili ogłosić walkę jako nierozstrzygniętą.*

*W dalszym ciągu świat nie wie, który z przeciwników jest lepszy...*

Wreszcie Billi King ustąpił i Federacja wyznaczyła Chrobotowi po raz pierwszy walkę z bokserem sklasyfikowanym w czołowej dziesiątce świata — Fredem Bellamy.

II.

Na dźwięk gongu przeciwnicy opuścili narożniki, by spotkać się na środku ringu i wykonać styk rękawic.

W momencie tym uwidoczniła się najwyraźniej różnica postaci obu bokserów.

Tomasz posiadał wprawdzie klasyczniejszą budowę i przewyższał o pół głowy Freda Bellamy, lecz ten za to imponował rozwiniętą wspaniale klatką piersiową i muskulaturą.

Przy tym „Zabijaka z Chicago" miał długie ręce, a jego nogi zbudowane były tak silnie, że zwalenie go z nich wydawało się istną niemożliwością.

Pierwszy sierpowy, jakim Tomasz wystrzelił w szczękę przeciwnika nie zrobił na nim najmniejszego wrażenia.

Tak zdawało się na razie, jednakże Fred Bellamy pod siłą owego ciosu odstąpił o pół kroku, a wtedy Tomasz wykonał szybkie natarcie i ulokował na jego twarzy piękną serię ciosów, przywitaną szmerem uznania widowni.

Bellamy cofnął się jeszcze o krok. Potrząsnął głową i wykrzywił usta w złym grymasie, co zaświadczyło, że odczuł aż nadto ową niespodziewaną serię.

W następnej chwili „Zabijaka z Chicago" odbił się od sznurów i runął na Tomasza w przeciwnatarciu. Jego ramiona zaczęły pracować z szybkością mechanicznych dźwigni, a w ciosach zdawała się kryć siła młota.

Nie darmo jednak Tomasz pochodził ze szkoły Dicksona. Zademonstrował teraz uniki o niezwykłej elastyczności i krążył to w lewo to w prawo, chroniąc się przed dystansem dogodnym dla uderzeń przeciwnika. Dzięki temu większość ich trafiała w próżnię lub lądowała na ramionach, a tylko znikoma część dochodziła celu, ale z osłabionym impetem.

Fred Bellamy jednak atakował z niesłabnącym uporem. Siła kryjąca się w jego muskułach musiała znaleźć wyładowanie, a była ona tak wielka, że przez kilkadziesiąt sekund Tomasz odstępował ciągle przed nią, zdobywając się tylko od czasu do czasu na celne kontry.

Zabrzmiał gong.

Tomasz skierował się do narożnika i usiadł na krześle podstawionym przez Jima Robbsa.

Poczuł na twarzy i szyi miłą wilgoć gąbki. Potem usłyszał szept Pingwina:

— Pozwól mu, niech pomacha jeszcze trochę tymi swoimi wiatrakami, a później napocznij go, jak się należy!

Druga runda rozpoczęła się od ponownego ostrego natarcia Freda Bellamy. Pouczony widać w czasie przerwy, „Zabijaka z Chicago" bombardował teraz krótkimi seriami, lecz napotykał nadal szczelną zasłonę Tomasza, wyłapywanie przezeń ciosów lub zabezpieczającą zmianę dystansu.

Ta daremność ataków zaczęła burzyć jego krew. Zdwajając zaciekłość i szybkość uderzeń ruszył na Chrobota z pochyloną głową.

Ta pozycja przypomniała Tomaszowi czasy walk toczonych na dawnym szlaku życia.

Czyż nie tak samo pochylał łeb „Matthews-Żelazna Pięść", z którym bił się ongiś w Dolinie Bezdomnych wobec kilkunastu tysięcy widzów?...

Cóż to była za walka!

Nie było w niej licznych rund ani odpoczynków, sekundantów ani chłodnej gąbki. Była jedna tylko krótka runda do pierwszego ugięcia kolan przez jednego z przeciwników.

Widownia tak samo, jak tutaj dyszała podnieceniem. A kiedy niezwyciężony Matthews upadł w pył ziemi Kolorado, w powietrze wzbił się na cześć Tomasza tak niesamowity krzyk z kilkunastu tysięcy gardeł, że musiano go chyba słyszeń w Meksyku!

Czyż Bellamy nacierający z pochylonym łbem i sypiący ze ślepiów iskry zaciekłości nie przypominał żywo Matthewsa?...

Krew Tomasza zawrzała również.

Zastopował przeciwnika. Wyprostował go uppercutem i w błyskawicznym rozmachu wypuścił potężny, a celny cios podbródkowy.

Fred Bellamy poleciał w tył i rozłożywszy ręce zwalił się na matę niby bezwładny worek.

Martwa cisza zapanowała w hali. Lecz na chwilę tylko, wnet bowiem rozległ się bezbarwny, obojętny głos sędziego rozpoczynającego wyliczanie.

*d. c. n.*

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP. Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".